UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

Księga Wyjścia

✦ ✦ ✦

Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Wydanie	1
Przekład	Fundacja Wrota Nadziei
Źródło	eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Licencja	CC-BY-ND-4.0

O tekście:

Potomkowie Jakuba, zniewoleni w Egipcie, zostają wyzwoleni przez Boga za pośrednictwem Mojżesza, po dziesięciu plagach i przejściu przez morze.

Na górze Synaj Bóg zawiera przymierze z Izraelem i przekazuje Dziesięć Przykazań oraz prawa; księga kończy się wzniesieniem Przybytku, w którym zamieszkuje chwała Boża.

Jest to druga księga Pięcioksięgu. Wyzwolenie z Egiptu jest dla żydów fundamentem Paschy (Pesach), a dla chrześcijan zapowiedzią Paschy Chrystusa: przejście przez morze czyta się co roku podczas Wigilii Paschalnej.

Dziesięć Przykazań (rozdz. 20) stało się podstawą moralności żydowskiej i chrześcijańskiej, a objawienie imienia Bożego przy płonącym krzewie („Jestem, który jestem", rozdz. 3) to jeden z najczęściej komentowanych tekstów w Biblii.

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

Rozdział 15

Rozdział 16

Rozdział 17

Rozdział 18

Rozdział 19

Rozdział 20

Rozdział 21

Rozdział 22

Rozdział 23

Rozdział 24

Rozdział 25

Rozdział 26

Rozdział 27

Rozdział 28

Rozdział 29

Rozdział 30

Rozdział 31

Rozdział 32

Rozdział 33

Rozdział 34

Rozdział 35

Rozdział 36

Rozdział 37

Rozdział 38

Rozdział 39

Rozdział 40

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Oto imiona synów Izraela, którzy przybyli z Jakubem do Egiptu; każdy przybył ze swoją rodziną:

2 Ruben, Symeon, Lewi i Juda;

3 Issachar, Zebulon i Beniamin;

4 Dan, Neftali, Gad i Aszer.

5 A wszystkich dusz, które wyszły z bioder Jakuba, było siedemdziesiąt. Józef zaś już był w Egipcie.

6 Potem umarli Józef, wszyscy jego bracia i całe to pokolenie.

7 A synowie Izraela byli płodni, rozrodzili się, rozmnożyli i bardzo umacniali, a ziemia była ich pełna.

8 Wówczas nastał nad Egiptem nowy król, który nie znał Józefa.

9 I powiedział do swego ludu: Oto lud synów Izraela stał się liczniejszy i potężniejszy od nas.

10 Postąpmy więc z nimi mądrze, by się nie rozmnożyli, bo gdyby przyszła wojna, mogliby przyłączyć się do naszych wrogów i walczyć przeciwko nam, i opuścić ziemię.

11 Ustanowiono więc nad nimi nadzorców, aby ich gnębili ciężarami. I lud Izraela zbudował dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramzes.

12 Ale im bardziej ich gnębili, tym bardziej się rozmnażali i rośli, tak że zatrwożyli się z powodu synów Izraela.

13 I Egipcjanie zmuszali synów Izraela do ciężkiej pracy.

14 I uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i przy cegłach, i przy każdej robocie na polu. Do wszelkiej pracy zmuszali ich bez litości.

15 I król Egiptu rozkazał hebrajskim położnym, z których jedna miała na imię Szifra, a druga Pua;

16 Powiedział: Gdy będziecie przy porodach hebrajskich kobiet i zobaczycie, że urodził się syn, zabijcie go, a jeśli córka, niech zostanie przy życiu.

17 Lecz położne bały się Boga i nie robiły tak, jak im rozkazał król Egiptu, ale pozostawiały chłopców przy życiu.

18 Wtedy król Egiptu wezwał położne i powiedział do nich: Dlaczego tak postąpiłyście, że pozostawiłyście chłopców przy życiu?

19 Położne odpowiedziały faraonowi: Hebrajskie kobiety nie są takie jak egipskie kobiety. Są bowiem żywotne, rodzą wcześniej, zanim przyjdzie do nich położna.

20 I Bóg dobrze czynił tym położnym, a lud się mnożył i bardzo się wzmocnił.

21 A ponieważ położne bały się Boga, zbudował im domy.

22 Wtedy faraon rozkazał całemu swemu ludowi: Każdego syna, który się urodzi, wrzućcie do rzeki, a każdą córkę pozostawcie przy życiu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Pewien mężczyzna z rodu Lewiego pojął za żonę córkę z rodu Lewiego.

2 Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a gdy zobaczyła, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące.

3 Ale gdy nie mogła go dłużej ukrywać, wzięła koszyk z sitowia, wysmarowała żywicą i smołą, włożyła do niego dziecko i umieściła między trzcinami na brzegu rzeki.

4 A jego siostra stała daleko, aby wiedzieć, co się z nim stanie.

5 Wtedy zeszła do rzeki córka faraona, aby się wykąpać, a jej służące przechadzały się po brzegu rzeki. Gdy zobaczyła koszyk w trzcinie, posłała swą służącą, aby go wzięła.

6 Kiedy go otworzyła, zobaczyła dziecko, a chłopiec płakał. Ulitowała się nad nim i powiedziała: To jedno z hebrajskich dzieci.

7 Wówczas jego siostra zapytała córkę faraona: Czy mam pójść i zawołać ci mamkę spośród hebrajskich kobiet, aby ci wykarmiła to dziecko?

8 Córka faraona odpowiedziała jej: Idź. Dziewczynka poszła więc i zawołała matkę tego dziecka.

9 Do niej powiedziała córka faraona: Weź to dziecko i wykarm mi je, a ja dam ci należną zapłatę. Kobieta wzięła więc dziecko i wykarmiła je.

10 A gdy dziecko podrosło, przyprowadziła je do córki faraona i stało się jej synem. I nadała mu imię Mojżesz, bo mówiła: Wyciągnęłam go z wody.

11 Kiedy Mojżesz dorósł, wyszedł do swych braci i widział ich ciężary. Zobaczył też Egipcjanina, który bił Hebrajczyka, jednego z jego braci.

12 Rozejrzał się na wszystkie strony, a gdy zobaczył, że nikogo nie ma, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku.

13 A gdy wyszedł następnego dnia, oto kłócili się dwaj Hebrajczycy. Wtedy zapytał tego, który wyrządzał krzywdę: Dlaczego bijesz swego bliźniego?

14 Ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił przełożonym i sędzią nad nami? Czy zamierzasz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Wtedy Mojżesz zląkł się i powiedział: Na pewno sprawa wyszła na jaw.

15 Gdy faraon usłyszał o sprawie, usiłował zabić Mojżesza. Lecz Mojżesz uciekł przed faraonem i zamieszkał w ziemi Midian. I zatrzymał się tam przy pewnej studni.

16 A kapłan Midianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczerpały wody i napełniły koryta, aby napoić stado swego ojca;

17 Ale nadeszli pasterze i odganiali je. Wtedy Mojżesz wstał, obronił je i napoił ich bydło.

18 Gdy wróciły do swego ojca Reuela, ten zapytał: Dlaczego dziś przyszłyście tak szybko?

19 One odpowiedziały: Jakiś Egipcjanin wybawił nas z rąk pasterzy, naczerpał nam też wody i napoił stado.

20 Wtedy zapytał swoje córki: A gdzie on jest? Dlaczego zostawiłyście tego człowieka? Zawołajcie go, aby zjadł chleb.

21 Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a ten dał Mojżeszowi swoją córkę Seforę.

22 Ta urodziła mu syna, któremu nadał imię Gerszom, bo mówił: Byłem przybyszem w obcej ziemi.

23 Po dłuższym czasie umarł król Egiptu, a synowie Izraela wzdychali i wołali z powodu niewoli. Ich wołanie z powodu niewoli dotarło do Boga.

24 Bóg usłyszał ich jęk i wspomniał Bóg na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem.

25 I spojrzał Bóg na synów Izraela, i miał Bóg na nich wzgląd.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Mojżesz pasał stado swego teścia Jetra, kapłana Midianitów. Zaprowadził stado na drugą stronę pustyni i przyszedł do góry Bożej, do Horebu.

2 I Anioł PANA ukazał mu się w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Spojrzał, a oto krzew płonął ogniem, lecz nie spłonął.

3 Wtedy Mojżesz powiedział: Podejdę i zobaczę to wielkie zjawisko, dlaczego ten krzew się nie spala.

4 A gdy PAN widział, że podchodził, aby to zobaczyć, zawołał do niego Bóg ze środka tego krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem.

5 Wtedy powiedział: Nie zbliżaj się tu. Zdejmij buty z nóg, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą.

6 I dodał: Ja jestem Bogiem twego ojca, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. I Mojżesz zakrył twarz, bo bał się patrzeć na Boga.

7 PAN powiedział: Przyjrzałem się utrapieniom mojego ludu, który jest w Egipcie, i słyszałem ich krzyk z powodu nadzorców, gdyż znam jego cierpienia.

8 Dlatego zstąpiłem, aby wybawić go z ręki Egipcjan i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi dobrej i przestronnej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, na miejsce Kananejczyków, Chetytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów.

9 Teraz oto dotarł do mnie krzyk synów Izraela. Widziałem też ucisk, jakim dręczą ich Egipcjanie.

10 Dlatego teraz idź, poślę cię do faraona, abyś wyprowadził mój lud, synów Izraela, z Egiptu.

11 Mojżesz powiedział do Boga: Kimże ja jestem, abym miał iść do faraona i wyprowadzić synów Izraela z Egiptu?

12 Bóg odpowiedział: Oto ja będę z tobą, a to będzie znakiem dla ciebie, że ja cię posłałem: gdy wyprowadzisz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na tej górze.

13 Mojżesz powiedział do Boga: Kiedy pójdę do synów Izraela i powiem im: Bóg waszych ojców posłał mnie do was, a oni zapytają mnie, jakie jest jego imię, cóż im odpowiem?

14 Wtedy Bóg odrzekł do Mojżesza: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.

15 I mówił jeszcze Bóg do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraela: PAN, Bóg waszych ojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba, posłał mnie do was. To jest moje imię na wieki i takim ma pozostać w pamięci po wszystkie pokolenia.

16 Idź, zgromadź starszych Izraela i mów do nich: Ukazał mi się PAN, Bóg waszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, i powiedział: Nawiedziłem was i widziałem, co wam uczyniono w Egipcie.

17 I postanowiłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egiptu do ziemi Kananejczyków, Chetytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów, do ziemi opływającej mlekiem i miodem.

18 Wtedy usłuchają twego głosu. I pójdziesz ty i starsi Izraela do króla Egiptu i powiecie do niego: PAN, Bóg Hebrajczyków, spotkał się z nami. Dlatego teraz pozwól nam pójść, proszę, w trzy dni drogi na pustynię, aby złożyć ofiarę PANU, naszemu Bogu.

19 Wiem, że król Egiptu nie pozwoli wam odejść, chyba że przez potężną rękę.

20 Wyciągnę więc rękę i uderzę Egipt wszystkimi moimi cudami, które będę czynił pośród niego. A potem was wypuści.

21 Sprawię, że ten lud znajdzie przychylność w oczach Egipcjan. I stanie się tak, gdy będziecie wychodzić, że nie wyjdziecie z pustymi rękami.

22 Ale każda kobieta pożyczy od swojej sąsiadki i od tej, która u niej przebywa, srebrne i złote przedmioty oraz szaty. Włożycie je na waszych synów i na wasze córki i złupicie Egipt.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 Potem Mojżesz odpowiedział: Lecz oni mi nie uwierzą i nie usłuchają mego głosu, bo powiedzą: PAN ci się nie ukazał.

2 PAN zapytał go: Co masz w swojej ręce? Odpowiedział: Laskę.

3 I rozkazał: Rzuć ją na ziemię. Rzucił ją więc na ziemię i zamieniła się w węża; i Mojżesz przed nim uciekał.

4 Następnie PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyć go za ogon. Wyciągnął więc rękę i chwycił go, i ten zamienił się w laskę w jego ręce.

5 Uczyń tak, aby uwierzyli, że ukazał ci się PAN, Bóg ich ojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba.

6 PAN powiedział mu jeszcze: Włóż teraz rękę w zanadrze. Włożył więc rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem jak śniegiem.

7 I powiedział: Włóż ponownie rękę w zanadrze. I włożył znowu rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, stała się znowu jak reszta jego ciała.

8 Jeśli więc ci nie uwierzą i nie usłuchają głosu pierwszego znaku, to uwierzą głosowi drugiego znaku.

9 A jeśli nie uwierzą obu tym znakom i nie usłuchają twego głosu, to weźmiesz wody z rzeki i wylejesz ją na ziemię. Wtedy ta woda, którą weźmiesz z rzeki, zamieni się na ziemi w krew.

10 Mojżesz powiedział do PANA: Proszę, Panie, nie jestem wymowny – ani przedtem, ani odkąd przemówiłeś do twego sługi, bo mam powolną mowę i ociężały język.

11 PAN mu odpowiedział: Któż uczynił usta człowieka? Albo kto czyni niemego lub głuchego, widzącego lub ślepego? Czyż nie ja, PAN?

12 Teraz więc idź, a ja będę przy twoich ustach i pouczę cię, co masz mówić.

13 Mojżesz powiedział: Proszę, Panie, poślij tego, kogo masz posłać.

14 Wtedy zapalił się gniew PANA na Mojżesza i powiedział: Czyż Aaron, Lewita, nie jest twoim bratem? Wiem, że on potrafi dobrze mówić. Oto on wyjdzie ci na spotkanie, a gdy cię zobaczy, uraduje się w swoim sercu.

15 Ty będziesz mówił do niego i włożysz słowa w jego usta. A ja będę przy twoich ustach i przy jego ustach i pouczę was, co macie czynić.

16 On będzie mówił za ciebie do ludu. On będzie dla ciebie jakby ustami, a ty dla niego będziesz jakby Bogiem.

17 I weź w rękę tę laskę, którą będziesz czynił znaki.

18 Odszedł więc Mojżesz i wrócił do swego teścia Jetra, i powiedział do niego: Pozwól mi wrócić do moich braci, którzy są w Egipcie, aby zobaczyć, czy jeszcze żyją. Jetro odpowiedział Mojżeszowi: Idź w pokoju.

19 PAN rzekł do Mojżesza w ziemi Midian: Idź, wróć do Egiptu, bo pomarli wszyscy, którzy czyhali na twoje życie.

20 Mojżesz więc wziął swoją żonę i swoich synów, wsadził ich na osła i wyruszył do ziemi Egiptu. Wziął też Mojżesz laskę Boga do ręki.

21 PAN powiedział do Mojżesza: Gdy pójdziesz i wrócisz do Egiptu, dopilnuj, abyś wszystkich cudów, które dałem ci do ręki, dokonał przed faraonem. A ja zatwardzę jego serce, tak że nie wypuści ludu.

22 I powiesz do faraona: Tak mówi PAN: Izrael jest moim synem, moim pierworodnym.

23 Mówię ci: Wypuść mego syna, aby mi służył. Jeśli będziesz się wzbraniał wypuścić go, zabiję twojego syna, twego pierworodnego.

24 A w czasie drogi, w gospodzie, PAN zastąpił drogę Mojżeszowi i chciał go zabić.

25 Wtedy Sefora wzięła ostry kamień, odcięła napletek swego syna i rzuciła do jego stóp, i powiedziała: Naprawdę jesteś dla mnie oblubieńcem krwi.

26 I PAN odstąpił od niego. Wtedy nazwała go oblubieńcem krwi z powodu obrzezania.

27 A do Aarona PAN powiedział: Wyjdź naprzeciw Mojżeszowi na pustynię. Wyszedł więc i spotkał go na górze Boga, i pocałował go.

28 Wtedy Mojżesz powtórzył Aaronowi wszystkie słowa PANA, który go posłał, i wszystkie znaki, które nakazał mu uczynić.

29 Mojżesz i Aaron poszli więc i zebrali wszystkich starszych synów Izraela.

30 I Aaron powiedział wszystkie słowa, które PAN mówił do Mojżesza, a Mojżesz czynił znaki na oczach ludu.

31 I lud uwierzył. I gdy usłyszeli, że PAN nawiedził synów Izraela i że wejrzał na ich utrapienie, pochylili się i oddali pokłon.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Potem Mojżesz i Aaron przyszli do faraona i powiedzieli: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby dla mnie obchodził święto na pustyni.

2 Faraon odparł: Któż to jest PAN, abym miał słuchać jego głosu i wypuścić Izraela? Nie znam PANA, a Izraela też nie wypuszczę.

3 I odpowiedzieli: Bóg Hebrajczyków ukazał się nam. Pozwól nam iść trzy dni drogą na pustynię i złożyć ofiarę PANU, naszemu Bogu, by nie nawiedził nas zarazą albo mieczem.

4 Król Egiptu zapytał ich: Dlaczego wy, Mojżeszu i Aaronie, odrywacie lud od pracy? Idźcie do waszych robót.

5 I faraon dodał: Oto lud tej ziemi jest teraz liczny, a wy go odrywacie od robót.

6 Rozkazał więc faraon tego dnia nadzorcom ludu i jego przełożonym:

7 Już więcej nie będziecie dawać ludowi słomy do wyrobu cegły, jak dotychczas. Niech sami idą i zbierają sobie słomę.

8 Wyznaczcie im tę samą liczbę cegieł, jaką wyrabiali poprzednio, nic nie zmniejszajcie. Próżnują bowiem i dlatego wołają: Pozwól nam pójść i złożyć ofiarę naszemu Bogu.

9 Niech praca tych ludzi będzie cięższa, aby byli nią zajęci, a nie ufali kłamliwym słowom.

10 Wtedy wyszli nadzorcy ludu i jego przełożeni i powiedzieli do ludu: Tak mówi faraon: Nie będę wam dawał słomy.

11 Sami idźcie, zbierajcie sobie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z waszej pracy.

12 Lud rozproszył się więc po całej ziemi Egiptu, aby zbierać ścierń zamiast słomy.

13 A nadzorcy przynaglali, mówiąc: Wykonujcie wasze roboty, codzienną pracę jak wtedy, gdy wam dawano słomę.

14 I bito przełożonych spośród synów Izraela, których nadzorcy faraona postawili nad nimi, i pytano ich: Dlaczego ani wczoraj, ani dzisiaj nie wykonaliście tej ilości cegieł jak poprzednio?

15 Przełożeni spośród synów Izraela przyszli więc do faraona i wołali: Czemu postępujesz tak ze swoimi sługami?

16 Nie dają twoim sługom słomy, a mówią: Róbcie cegłę. I oto biją twe sługi, a to wina twojego ludu.

17 On odpowiedział: Próżnujecie, próżnujecie i dlatego mówicie: Pozwól nam pójść i złożyć ofiarę PANU.

18 Teraz więc idźcie i pracujcie. Słomy wam nie dadzą, ale macie dostarczać taką samą ilość cegieł.

19 A przełożeni spośród synów Izraela zobaczyli, że są w złym położeniu, ponieważ mówiono: Nie zmniejszacie nic z dziennego wyrobu cegieł.

20 Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali.

21 I powiedzieli do nich: Niech PAN wejrzy na was i osądzi, bo sprawiliście, że staliśmy się wstrętni w oczach faraona i w oczach jego sług, i daliście im do ręki miecz, aby nas zabili.

22 Wtedy Mojżesz wrócił do PANA i powiedział: Panie, dlaczego wyrządziłeś to zło twojemu ludowi? Dlaczego mnie tu posłałeś?

23 Odkąd bowiem poszedłem do faraona, aby mówić w twoim imieniu, gorzej się obchodzi z tym ludem; a ty nie wybawiłeś swego ludu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Teraz zobaczysz, co uczynię faraonowi. Mocną ręką bowiem wypuści ich i mocną ręką wypędzi ich ze swojej ziemi.

2 Nadto Bóg mówił do Mojżesza: Ja jestem PANEM.

3 Objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi pod tym imieniem: Bóg Wszechmogący, ale z mojego imienia JEHOWA nie byłem przez nich poznany.

4 Ustanowiłem też z nimi moje przymierze, aby dać im ziemię Kanaan, ziemię ich pielgrzymowania, w której przebywali jako obcy.

5 Usłyszałem także jęk synów Izraela, których Egipcjanie trzymają w niewoli, i wspomniałem na moje przymierze.

6 Dlatego powiedz synom Izraela: Ja jestem PAN, wyprowadzę was spod ciężarów Egipcjan, wyrwę was z ich niewoli i wybawię was wyciągniętym ramieniem i przez wielkie sądy.

7 Wezmę was sobie za lud i będę wam Bogiem. Poznacie, że ja jestem PAN, wasz Bóg, który was wyprowadza spod ciężarów Egipcjan.

8 I wprowadzę was do ziemi, którą przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi; i dam ją wam w dziedzictwo. Ja jestem PAN.

9 I Mojżesz mówił tak do synów Izraela, ale nie usłuchali go z powodu udręki ducha i ciężkiej niewoli.

10 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza:

11 Idź, powiedz faraonowi, królowi Egiptu, żeby wypuścił synów Izraela ze swej ziemi.

12 Mojżesz zaś odpowiedział przed PANEM: Oto synowie Izraela nie posłuchali mnie, jakże więc posłucha mnie faraon? Jestem przecież nieobrzezanych warg.

13 Wtedy PAN przemówił do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla synów Izraela i dla faraona, króla Egiptu, aby wyprowadzili synów Izraela z ziemi Egiptu.

14 Oto naczelnicy domów ich ojców: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch, Pallu, Chesron i Karmi. To są rodziny Rubena.

15 Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki. To są rodziny Symeona.

16 Oto imiona synów Lewiego według ich pokoleń: Gerszon, Kehat i Merari. A lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem.

17 Synowie Gerszona: Libni i Szimei, według ich rodzin.

18 Synowie Kehata: Amram, Ishar, Chebron i Uzziel. A lat życia Kehata było sto trzydzieści trzy.

19 Synowie Merariego: Machli i Muszi. To są rodziny Lewiego według ich pokoleń.

20 I Amram pojął za żonę Jokebed, swoją ciotkę, która urodziła mu Aarona i Mojżesza. A lat życia Amrama było sto trzydzieści siedem.

21 Synowie Ishara: Korach, Nefeg i Zikri.

22 Synowie Uzziela: Miszael, Elsafan i Sitri.

23 I Aaron pojął za żonę Eliszebę, córkę Aminadaba, siostrę Nachszona. Ona mu urodziła Nadaba, Abihu, Eleazara i Itamara.

24 A synowie Koracha: Assir, Elkana i Abiasaf. To są rodziny Korachitów.

25 I Eleazar, syn Aarona, pojął za żonę jedną z córek Putiela. Ona mu urodziła Pinchasa. Oto są naczelnicy ojców Lewitów według ich rodzin.

26 To są ci właśnie Aaron i Mojżesz, do których mówił PAN: Wyprowadźcie synów Izraela z ziemi Egiptu według ich zastępów.

27 To oni mówili do faraona, króla Egiptu, aby wyprowadzić synów Izraela z Egiptu. To jest właśnie Mojżesz i Aaron.

28 A w tym dniu, kiedy PAN mówił do Mojżesza w ziemi Egiptu;

29 PAN powiedział do niego: Ja jestem PAN. Mów do faraona, króla Egiptu, wszystko, co do ciebie mówię.

30 Mojżesz zaś odpowiedział przed PANEM: Oto jestem nieobrzezanych warg, jakże posłucha mnie faraon?

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 I PAN powiedział do Mojżesza: Oto ustanowiłem cię bogiem dla faraona, a twój brat Aaron będzie twoim prorokiem.

2 Ty powiesz wszystko, co ci rozkażę. A twój brat Aaron będzie mówił do faraona, aby wypuścił synów Izraela ze swojej ziemi.

3 A ja zatwardzę serce faraona i pomnożę moje znaki i cuda w ziemi Egiptu.

4 Faraon was nie posłucha, lecz ja położę moją rękę na Egipcie i wyprowadzę moje zastępy, mój lud, synów Izraela, z ziemi Egiptu przez wielkie sądy.

5 A Egipcjanie poznają, że ja jestem PAN, gdy wyciągnę rękę na Egipt i wyprowadzę synów Izraela spośród nich.

6 Mojżesz i Aaron uczynili więc, jak im PAN przykazał; tak właśnie uczynili.

7 Mojżesz miał osiemdziesiąt lat, a Aaron osiemdziesiąt trzy lata, gdy mówili do faraona.

8 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza i Aarona:

9 Gdy faraon powie wam: Uczyńcie jakiś cud, wtedy powiesz do Aarona: Weź swą laskę i rzuć ją przed faraonem, a zamieni się w węża.

10 Mojżesz i Aaron przyszli do faraona i uczynili tak, jak PAN rozkazał. Aaron rzucił swoją laskę przed faraonem i jego sługami, a ona zamieniła się w węża.

11 Wtedy faraon wezwał mędrców i czarowników. I ci egipscy czarownicy uczynili to samo swoimi czarami.

12 Każdy z nich rzucił swoją laskę, a zamieniły się w węże. Lecz laska Aarona pożarła ich laski.

13 Serce faraona stało się jednak zatwardziałe i nie posłuchał ich, jak PAN zapowiedział.

14 Potem PAN powiedział do Mojżesza: Serce faraona jest zatwardziałe, wzbrania się wypuścić lud.

15 Idź do faraona rankiem, kiedy wyjdzie nad wodę. Staniesz naprzeciwko niego nad brzegiem rzeki i weźmiesz do ręki laskę, która się zamieniła w węża;

16 I powiesz mu: PAN, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie, mówiąc: Wypuść mój lud, aby mi służył na pustyni, a oto dotąd nie posłuchałeś.

17 Dlatego tak mówi PAN: Po tym poznasz, że ja jestem PAN. Oto uderzę laską, która jest w mojej ręce, w wody, które są w rzece, a one zamienią się w krew.

18 Ryby, które są w rzece, pozdychają i rzeka będzie cuchnąć. Egipcjanie się zmęczą poszukiwaniem wody z rzeki do picia.

19 PAN mówił dalej do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Weź swoją laskę i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad ich rzeki, nad ich strugi, nad ich jeziora i nad wszelkie zbiorowiska wód, a one zamienią się w krew. Krew będzie na całej ziemi Egiptu, tak w naczyniach drewnianych, jak i w kamiennych.

20 Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak PAN rozkazał. Aaron podniósł laskę i uderzył wody rzeki na oczach faraona i jego sług. I wszystkie wody rzeki zamieniły się w krew.

21 Ryby, które były w rzece, pozdychały i rzeka zaczęła cuchnąć, tak że Egipcjanie nie mogli pić z niej wody. A krew była w całej ziemi Egiptu.

22 Lecz egipscy czarownicy uczynili to samo swoimi czarami. Pozostało więc zatwardziałe serce faraona i nie posłuchał ich, jak PAN zapowiedział.

23 Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, i tego również nie wziął sobie do serca.

24 I wszyscy Egipcjanie kopali wokół rzeki w poszukiwaniu wody do picia, bo nie mogli pić wody z rzeki.

25 I upłynęło siedem dni od chwili, gdy PAN uderzył rzekę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 Potem PAN powiedział do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak mówi PAN: Wypuść mój lud, aby mi służył.

2 A jeśli będziesz się wzbraniał wypuścić go, oto dotknę żabami wszystkich twoich granic.

3 Rzeka zaroi się od żab, które wypełzną i wedrą się do twego domu, do twej sypialni, na twoje łoże, do domu twoich sług, między twój lud, do twoich pieców i w twoje dzieże.

4 Żaby wpełzną zarówno na ciebie, jak i na twój lud i na wszystkie twoje sługi.

5 PAN dalej mówił do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę ze swą laską nad rzeki, nad strugi i nad jeziora i sprowadź żaby na ziemię Egiptu.

6 Aaron wyciągnął więc rękę nad wody Egiptu, a żaby wypełzły i pokryły ziemię Egiptu.

7 Lecz czarownicy uczynili to samo swoimi czarami i sprowadzili żaby na ziemię Egiptu.

8 Potem faraon wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział: Módlcie się do PANA, aby oddalił żaby ode mnie i od mojego ludu, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę PANU.

9 Mojżesz odpowiedział faraonowi: Dam ci ten zaszczyt. Powiedz, kiedy mam się modlić za ciebie, za twoje sługi i za twój lud, aby wyginęły żaby u ciebie i w twoich domach, a zostały tylko te w rzece.

10 A on powiedział: Jutro. Wtedy Mojżesz odpowiedział: Stanie się według twego słowa, abyś wiedział, że nie ma nikogo jak PAN, nasz Bóg.

11 Żaby odejdą od ciebie, z twoich domów, od twoich sług i twego ludu, zostaną tylko w rzece.

12 Wtedy Mojżesz i Aaron wyszli od faraona. I Mojżesz zawołał do PANA z powodu żab, które zesłał na faraona.

13 I PAN uczynił według słowa Mojżesza, że żaby wyginęły z domów, ze wsi i z pól.

14 Zbierano je na stosy i ziemia zaczęła cuchnąć.

15 Gdy faraon zauważył, że nadeszło wytchnienie, zatwardził swoje serce i nie posłuchał ich, jak PAN zapowiedział.

16 I PAN powiedział do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij swoją laskę i uderz pył ziemi, aby zamienił się we wszy na całej ziemi Egiptu.

17 I tak uczynili. Aaron wyciągnął rękę ze swoją laską i uderzył pył ziemi, który zamienił się we wszy na ludziach i na bydle. Wszelki pył ziemi zamienił się we wszy na całej ziemi Egiptu.

18 Czarownicy czynili to samo swoimi czarami, aby sprowadzić wszy, ale nie mogli. I wszy były na ludziach i na bydle.

19 Wtedy czarownicy powiedzieli do faraona: To jest palec Boży. Ale serce faraona pozostało zatwardziałe i nie posłuchał ich, jak PAN zapowiedział.

20 I PAN powiedział do Mojżesza: Wstań rano i stań przed faraonem, kiedy wyjdzie nad wodę, i powiedz mu: Tak mówi PAN: Wypuść mój lud, aby mi służył;

21 Bo jeśli nie wypuścisz mego ludu, ześlę rozmaite muchy na ciebie, na twe sługi, na twój lud i na twoje domy. I domy Egipcjan, a także ziemia, na której są, będą pełne rozmaitych much.

22 W owym dniu oddzielę ziemię Goszen, w której mieszka mój lud, aby tam nie było rozmaitych much. I poznasz, że ja jestem PAN pośrodku ziemi.

23 Oddzielę znakiem odkupienia mój lud od twojego ludu. Jutro ten znak nastąpi.

24 I PAN tak uczynił. Rozmaite uciążliwe muchy naszły dom faraona, domy jego sług i całą ziemię Egiptu. I ziemia została zniszczona przez rozmaite muchy.

25 Faraon wezwał wówczas Mojżesza i Aarona i powiedział: Idźcie, złóżcie na tej ziemi ofiarę waszemu Bogu.

26 Mojżesz odpowiedział: Nie godzi się tak czynić; bo to, co złożylibyśmy w ofierze PANU, naszemu Bogu, byłoby zgorszeniem dla Egipcjan. A gdybyśmy na oczach Egipcjan złożyli w ofierze to, co jest zgorszeniem, czyż nie ukamienowaliby nas?

27 Pójdziemy w trzy dni drogi na pustynię i złożymy ofiarę PANU, naszemu Bogu, jak nam rozkaże.

28 Faraon odpowiedział: Wypuszczę was, abyście mogli złożyć ofiarę PANU, waszemu Bogu, na pustyni, tylko nie oddalajcie się zbytnio. Wstawcie się też za mną.

29 Mojżesz powiedział: Wychodzę od ciebie i wstawię się za tobą u PANA, aby rozmaite muchy odeszły jutro od faraona, od jego sług i od jego ludu. Tylko niech faraon już więcej nie oszukuje, nie chcąc wypuścić ludu, by złożył ofiarę PANU.

30 Mojżesz wyszedł więc od faraona i wstawił się u PANA.

31 I PAN uczynił według słowa Mojżesza, i oddalił rozmaite muchy od faraona, od jego sług i od jego ludu. Nie została ani jedna.

32 Jednak faraon i tym razem zatwardził swe serce i nie wypuścił ludu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Potem PAN powiedział do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak mówi PAN, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby mi służył;

2 Bo jeśli będziesz się wzbraniał go wypuścić i nadal będziesz go zatrzymywał;

3 Oto ręka PANA będzie na twoje stada, które są na polu, na koniach, na osłach, na wielbłądach, na wołach i na owcach. Będzie bardzo ciężka zaraza.

4 PAN rozdzieli stada Izraela i stada Egiptu, aby nie zdechło nic ze wszystkiego, co należy do synów Izraela.

5 I PAN wyznaczył czas, mówiąc: Jutro PAN to uczyni na tej ziemi.

6 Nazajutrz PAN tak uczynił. Pozdychały wszystkie stada Egiptu, lecz ze stad synów Izraela nie zdechło ani jedno.

7 Faraon posłał więc na zwiady, a oto z bydła Izraela nie zdechło ani jedno. Ale serce faraona pozostało zatwardziałe i nie wypuścił ludu.

8 Potem PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełne garści popiołu z pieca i niech Mojżesz rozrzuci go ku niebu na oczach faraona.

9 Zamieni się w pył na całej ziemi Egiptu, który spowoduje wrzody pęczniejące ropą na ludziach i na zwierzętach na całej ziemi Egiptu.

10 Wzięli więc popiół z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rozrzucił popiół ku niebu i powstały wrzody pęczniejące ropą na ludziach i na zwierzętach.

11 Czarownicy zaś nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo wrzody były na nich i na wszystkich Egipcjanach.

12 I PAN zatwardził serce faraona, i ten nie posłuchał ich, jak PAN zapowiedział Mojżeszowi.

13 PAN powiedział do Mojżesza: Wstań rano, stań przed faraonem i powiedz mu: Tak mówi PAN, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby mi służył;

14 Tym razem bowiem ześlę wszystkie moje plagi na twoje serce, na twoje sługi i na twój lud, abyś wiedział, że nie ma równego mi na całej ziemi.

15 Bo teraz wyciągnę rękę i uderzę ciebie i twój lud zarazą, i będziesz wytracony z ziemi.

16 Lecz dlatego cię postawiłem, aby okazać na tobie moją moc i żeby rozgłaszano moje imię na całej ziemi.

17 A ty jeszcze się wynosisz i stajesz przeciw memu ludowi, nie chcąc go wypuścić?

18 Jutro o tej porze spuszczę bardzo ciężki grad, jakiego nie było w Egipcie od dnia jego założenia aż do tego czasu.

19 Poślij więc teraz i zgromadź swoje bydło i wszystko, co masz na polu; bo każdy człowiek i każde zwierzę, które znajdzie się na polu, a nie zostanie zegnane do domu, zginie, gdy na nich spadnie grad.

20 Kto więc ze sług faraona uląkł się słowa PANA, kazał uciekać swym sługom wraz z bydłem do domu;

21 Ale kto nie wziął do serca słowa PANA, ten zostawił swe sługi i bydło na polu.

22 PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, by spadł grad na całej ziemi Egiptu, na ludzi, na bydło i na wszelkie rośliny polne w ziemi Egiptu.

23 I Mojżesz wyciągnął swą laskę ku niebu, a PAN zesłał grzmoty i grad i na ziemię zstąpił ogień. PAN spuścił grad na ziemię Egiptu.

24 I był grad i ogień zmieszany z bardzo ciężkim gradem, jakiego nie było w całej ziemi Egiptu, odkąd stał się narodem.

25 Grad poraził na całej ziemi Egiptu cokolwiek było na polu, od człowieka aż do zwierzęcia. Poraził też wszelkie rośliny polne i połamał wszystkie drzewa na polu;

26 Tylko w ziemi Goszen, gdzie mieszkali synowie Izraela, nie było gradu.

27 Faraon kazał więc wezwać Mojżesza i Aarona i powiedział do nich: Tym razem zgrzeszyłem. PAN jest sprawiedliwy, a ja i mój lud jesteśmy niegodziwi.

28 Wstawcie się u PANA, aby ustały Boże grzmoty i grad, bo już dość. Wypuszczę was i nie będziecie tu dłużej mieszkać.

29 Mojżesz powiedział do niego: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę ręce do PANA, a grzmoty ustaną i nie będzie więcej gradu, abyś wiedział, że ziemia należy do PANA.

30 Ale wiem, że ty i twoi słudzy jeszcze nie boicie się PANA Boga.

31 Len i jęczmień zostały zbite, bo jęczmień miał już kłosy, a len zakwitł.

32 Pszenica jednak i żyto nie zostały zbite, bo były późniejsze.

33 Mojżesz wyszedł więc od faraona za miasto i wyciągnął ręce do PANA. Ustały wtedy grzmoty i grad, a deszcz nie padał na ziemię.

34 Kiedy faraon zobaczył, że deszcz, grad i grzmoty ustały, jeszcze bardziej zgrzeszył i zatwardził serce, on i jego słudzy.

35 I serce faraona pozostało zatwardziałe i nie wypuścił synów Izraela, jak PAN zapowiedział przez Mojżesza.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Potem PAN powiedział do Mojżesza: Idź do faraona, bo zatwardziłem
jego serce i serca jego sług, abym czynił te moje znaki wśród nich;

2 I abyś opowiadał do uszu swoich synów i wnuków, co uczyniłem w
Egipcie i o moich znakach, których wśród nich dokonałem, abyście
wiedzieli, że ja jestem PAN.

3 Mojżesz i Aaron poszli więc do faraona i mówili mu: Tak mówi PAN,
Bóg Hebrajczyków: Jak długo będziesz się wzbraniał uniżyć przede mną?
Wypuść mój lud, aby mi służył.

4 Bo jeśli będziesz się wzbraniał wypuścić mój lud, oto sprowadzę jutro
szarańczę w twoje granice.

5 Ona przykryje powierzchnię ziemi tak, że nie będzie jej widać, i pożre
resztki, jakie wam zostały po gradzie, i strawi każde drzewo rosnące na
polu.

6 Napełni twoje domy, domy wszystkich twoich sług i domy wszystkich
Egipcjan, czego nie widzieli twoi ojcowie ani ojcowie twoich ojców od
początku swego pobytu na ziemi aż do tego dnia. Potem odwrócił się i
wyszedł od faraona.

7 Wtedy słudzy faraona powiedzieli do niego: Jak długo ten człowiek
będzie dla nas sidłem? Wypuść tych ludzi, aby służyli PANU, swemu
Bogu. Czy jeszcze nie wiesz, że Egipt został zniszczony?

8 Wezwano więc ponownie Mojżesza z Aaronem do faraona, a on powiedział do nich: Idźcie, służcie PANU, waszemu Bogu. Którzy to mają iść?

9 Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z naszymi synami i córkami, z naszymi trzodami i bydłem, bo musimy obchodzić święto dla PANA.

10 Powiedział im: Niech PAN tak będzie z wami, jak ja wypuszczę was i wasze dzieci. Patrzcie, bo coś złego macie przed sobą.

11 Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i służcie PANU, tego właśnie chcieliście. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona.

12 Potem PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię Egiptu po szarańczę, aby spadła na ziemię Egiptu i pożarła wszelkie rośliny ziemi, wszystko to, co pozostało po gradzie.

13 I Mojżesz wyciągnął swoją laskę nad ziemię Egiptu, a PAN sprowadził na ziemię wschodni wiatr na cały ten dzień i całą noc. Gdy nadszedł ranek, wschodni wiatr przyniósł szarańczę.

14 Szarańcza pojawiła się na całej ziemi Egiptu i obsiadła wszystkie granice Egiptu. Była ona tak uciążliwa, że podobnej szarańczy nigdy przedtem nie było i po niej takiej nie będzie.

15 Pokryła powierzchnię całej ziemi, tak że ziemia pociemniała. Pożarła całą roślinność ziemi i wszelkie owoce drzew, które zostały po gradzie. Nie pozostało nic zielonego na drzewach ani z roślinności polnej w całej ziemi Egiptu.

16 Dlatego faraon czym prędzej wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział: Zgrzeszyłem przeciwko PANU, waszemu Bogu, i przeciwko wam.

17 Teraz więc wybaczcie, proszę, mój grzech jeszcze ten raz i wstawcie się u PANA, waszego Boga, aby tylko oddalił ode mnie tę śmierć.

18 I Mojżesz wyszedł od faraona i wstawił się u PANA.

19 A PAN odwrócił bardzo silny wiatr zachodni, który porwał szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. Nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egiptu.

20 PAN jednak zatwardził serce faraona i ten nie wypuścił synów Izraela.

21 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie na ziemi Egiptu taka ciemność, że będzie można jej dotknąć.

22 I Mojżesz wyciągnął rękę ku niebu, i nastała gęsta ciemność w całej ziemi Egiptu, która trwała trzy dni.

23 Jeden nie widział drugiego i nikt przez te trzy dni nie podniósł się ze swego miejsca. Lecz w domach wszystkich synów Izraela było światło.

24 A faraon wezwał Mojżesza i powiedział: Idźcie, służcie PANU. Tylko niech wasze trzody i bydła zostaną i niech idą z wami wasze dzieci.

25 I Mojżesz odpowiedział: Dasz nam także ofiary i całopalenia, które złożymy w ofierze PANU, naszemu Bogu.

26 Pójdzie więc też z nami nasz dobytek, nie zostanie nawet kopyto. Z niego bowiem weźmiemy, aby służyć PANU, naszemu Bogu, gdyż nie wiemy, czym mamy służyć PANU, dopóki tam nie przyjdziemy.

27 Lecz PAN zatwardził serce faraona i ten nie chciał ich wypuścić.

28 Faraon powiedział do Mojżesza: Idź ode mnie i strzeż się, abyś więcej nie widział mego oblicza. Tego dnia bowiem, w którym zobaczysz moje oblicze, umrzesz.

29 Mojżesz odpowiedział: Dobrze powiedziałeś. Nie zobaczę więcej twego oblicza.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 I PAN powiedział do Mojżesza: Sprowadzę jeszcze jedną plagę na faraona
i na Egipt, potem wypuści was stąd. A gdy was wypuści, całkowicie was
stąd wypędzi.

2 Powiedz teraz do uszu ludu, aby każdy mężczyzna pożyczył od swego
sąsiada i każda kobieta od swej sąsiadki srebrne i złote przedmioty.

3 A PAN dał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także był bardzo
wielkim mężem w ziemi Egiptu w oczach sług faraona i w oczach ludu.

4 Wtedy Mojżesz powiedział: Tak mówi PAN: O północy przejdę przez
Egipt.

5 I umrze wszystko, co pierworodne w ziemi Egiptu, od pierworodnego
syna faraona, który miał zasiadać na jego tronie, aż do pierworodnego
niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszelkie pierworodne bydła.

6 I będzie wielki krzyk w całej ziemi Egiptu, jakiego nigdy przedtem nie
było i jakiego potem nie będzie.

7 Ale na nikogo z synów Izraela pies nie ruszy swym językiem, ani na
człowieka, ani na bydlę, abyście wiedzieli, że PAN uczynił różnicę między
Egipcjanami a Izraelem.

8 I przyjdą do mnie wszyscy twoi słudzy, i będą mi się kłaniać, mówiąc:
Wyjdź ty i cały lud, który jest pod twoim przywództwem. Potem wyjdę. I
wyszedł od faraona z wielkim gniewem.

9 PAN powiedział do Mojżesza: Faraon nie posłucha was, aby mnożyły się moje cuda w ziemi Egiptu.

10 Mojżesz i Aaron czynili więc te wszystkie cuda przed faraonem. Lecz PAN zatwardził serce faraona i ten nie wypuścił synów Izraela ze swojej ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 PAN powiedział jeszcze do Mojżesza i Aarona w ziemi Egiptu:

2 Ten miesiąc będzie dla was początkiem miesięcy, będzie dla was pierwszym miesiącem roku.

3 Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela: Dziesiątego dnia tego miesiąca każdy weźmie sobie baranka dla rodziny, jednego baranka dla domu.

4 A jeśli rodzina jest zbyt mała, aby zjeść baranka, niech dobierze go razem z sąsiadem, który jest najbliższy jej domu, według liczby dusz, naliczywszy tyle osób, ile mogłoby zjeść baranka.

5 Wasz baranek ma być bez skazy, jednoroczny samiec. Weźmiecie go spośród owiec albo kóz.

6 Będziecie go strzegli aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy całe zgromadzenie Izraela zabije go pod wieczór.

7 Potem wezmą z jego krwi i pokropią oba węgary i nadproże domu, w którym będą go spożywać.

8 I będą jeść tej nocy mięso pieczone przy ogniu i przaśny chleb; będą je jeść z gorzkimi ziołami.

9 Nie jedzcie z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz tylko upieczone przy ogniu, z jego głową, nogami i wnętrznościami.

10 Nie zostawicie z niego niczego do rana; a jeśliby coś z niego zostało do rana, spalicie to w ogniu.

11 Tak oto będziecie go spożywać: Wasze biodra będą przepasane, obuwie na waszych nogach i laska w waszym ręku. Będziecie go jeść pośpiesznie. To Pascha PANA.

12 Gdyż tej nocy przejdę przez ziemię Egiptu i zabiję wszystko, co pierworodne w ziemi Egiptu, od człowieka aż do zwierzęcia, a nad wszystkimi bogami Egiptu dokonam sądu, ja, PAN.

13 A ta krew będzie dla was znakiem na domach, w których będziecie. Gdy bowiem ujrzę krew, ominę was i nie dotknie was plaga zniszczenia, gdy będę zabijał w ziemi Egiptu.

14 Ten dzień będzie dla was pamiątką i będziecie go obchodzić jako święto dla PANA po wszystkie pokolenia. Będziecie go obchodzić jako ustawę wieczną.

15 Przez siedem dni będziecie jeść przaśny chleb. Już w pierwszym dniu usuniecie zakwas z waszych domów, bo ktokolwiek będzie jadł coś kwaszonego, od pierwszego dnia aż do siódmego, ta dusza zostanie wykluczona z Izraela.

16 W tym pierwszym dniu będzie święte zgromadzenie, także siódmego dnia będziecie mieć święte zgromadzenie. W tych dniach nie będziecie wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować to, czego każdy potrzebuje do jedzenia.

17 I będziecie obchodzić Święto Przaśników, bo w tym właśnie dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi Egiptu. Dlatego będziecie obchodzić ten dzień po wszystkie pokolenia jako ustawę wieczną.

18 W pierwszym miesiącu, od wieczora czternastego dnia tego miesiąca do wieczora dnia dwudziestego pierwszego tego miesiąca, będziecie jeść przaśny chleb.

19 Przez siedem dni nie znajdzie się żaden zakwas w waszych domach. Ktokolwiek bowiem będzie jadł coś kwaszonego, ta dusza zostanie wykluczona ze zgromadzenia Izraela, zarówno przybysz, jak i urodzony w tej ziemi.

20 Nie będziecie jeść nic kwaszonego; we wszystkich waszych domach będziecie jeść przaśne chleby.

21 Wtedy Mojżesz wezwał wszystkich starszych Izraela i powiedział im: Wybierzcie i weźcie sobie baranka dla swych rodzin i zabijcie go jako paschę.

22 Weźmiecie też wiązkę hizopu i zanurzycie we krwi, która jest w misie, i pokropicie nadproże i oba węgary tą krwią, która jest w misie. Niech nikt z was nie wychodzi za drzwi swego domu aż do rana.

23 PAN bowiem przejdzie, aby zabijać Egipcjan, a gdy ujrzy krew na nadprożu i na obu węgarach, PAN ominie drzwi i nie pozwoli niszczycielowi wejść do waszych domów, aby was zabić.

24 Będziecie przestrzegać tego jako ustawy dla ciebie i twoich synów aż na wieki.

25 Kiedy wejdziecie do ziemi, którą da wam PAN, jak to obiecał, będziecie przestrzegać tego obrzędu.

26 A gdy wasi synowie zapytają was: Co oznacza ten wasz obrzęd?

27 Wtedy odpowiecie: To ofiara paschy PANA, który ominął domy synów Izraela w Egipcie, gdy zabijał Egipcjan, a nasze domy ocalił. Potem lud schylił się i oddał pokłon.

28 I synowie Izraela odeszli, i uczynili, jak PAN rozkazał Mojżeszowi i Aaronowi, tak właśnie zrobili.

29 A o północy PAN zabił wszystko, co pierworodne w ziemi Egiptu, od pierworodnego syna faraona, zasiadającego na jego tronie, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, oraz wszystko, co pierworodne z bydła.

30 Wstał tej nocy faraon, a z nim wszyscy jego słudzy oraz wszyscy Egipcjanie; i podniósł się w Egipcie wielki krzyk, bo nie było domu, w którym nie byłoby umarłego.

31 Faraon wezwał Mojżesza i Aarona w nocy i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mego ludu, wy i synowie Izraela. Idźcie i służcie PANU, jak mówiliście.

32 Zabierzcie też swoje trzody i bydła, jak żądaliście, i idźcie. Mnie też błogosławcie.

33 I Egipcjanie przynaglali lud, aby ich jak najszybciej wyprawić z ziemi, bo mówili: Wszyscy pomrzemy.

34 Wziął więc lud swoje ciasto, zanim się zakwasiło, i dzieże owinięte w swoje szaty i kładli je na swoje ramiona.

35 Synowie Izraela postąpili według nakazu Mojżesza i pożyczyli od Egipcjan srebrne i złote przedmioty oraz szaty.

36 A PAN dał ludowi łaskę w oczach Egipcjan, tak że im pożyczyli. I złupili Egipcjan.

37 Wyruszyli więc synowie Izraela z Ramzes do Sukkot, około sześciuset tysięcy pieszych mężczyzn, nie licząc dzieci.

38 Ale szło z nimi też mnóstwo obcego ludu oraz owce i bydło, bardzo liczny dobytek.

39 I popiekli przaśne placki z ciasta, które wynieśli z Egiptu, bo nie było zakwaszone. Ponieważ zostali wygnani z Egiptu, nie mogli zwlekać i nie przygotowali sobie też żadnej żywności.

40 A czas przebywania synów Izraela, którzy mieszkali w Egipcie, wynosił czterysta trzydzieści lat.

41 I stało się tak, że po upływie czterystu trzydziestu lat, tego samego dnia, wszystkie zastępy PANA wyszły z ziemi Egiptu.

42 Ta noc ma być obchodzona dla PANA, dlatego że wyprowadził ich z ziemi Egiptu. Ta noc ma być więc obchodzona dla PANA przez wszystkich synów Izraela po wszystkie ich pokolenia.

43 I PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: Taka jest ustawa Paschy: Żaden obcy nie będzie z niej spożywał.

44 Każdy jednak wasz sługa nabyty za pieniądze będzie mógł z niej spożywać, jeśli tylko go obrzezacie.

45 Cudzoziemiec i najemnik nie będą z niej spożywać.

46 W jednym domu będzie spożywany baranek. Nie wyniesiesz z domu nic z jego mięsa i nie złamiecie jego kości.

47 Całe zgromadzenie Izraela tak z nim postąpi.

48 A jeśli jakiś cudzoziemiec będzie twoim gościem i będzie chciał obchodzić Paschę dla PANA, niech najpierw zostanie obrzezany każdy mężczyzna jego domu, a potem niech przystąpi i obchodzi ją. Wtedy będzie jak urodzony w tej ziemi. A ktokolwiek nie jest obrzezany, nie będzie z niej spożywał.

49 Jedno prawo będzie dla urodzonego w ziemi i dla cudzoziemca, który jest gościem wśród was.

50 Wszyscy synowie Izraela uczynili więc, jak PAN rozkazał Mojżeszowi i Aaronowi, tak właśnie uczynili.

51 Tego samego dnia PAN wyprowadził synów Izraela z ziemi Egiptu według ich zastępów.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 13

✦

1 I PAN powiedział do Mojżesza:

2 Poświęć mi wszystko, co pierworodne. Wszystko, co otwiera łono u synów Izraela, tak wśród ludzi, jak i wśród bydła. To należy do mnie.

3 Mojżesz powiedział więc do ludu: Pamiętajcie ten dzień, w którym wyszliście z Egiptu, z domu niewoli. PAN bowiem potężną ręką wyprowadził was stamtąd. Nie będziecie jeść nic kwaszonego.

4 Dziś wychodzicie, w miesiącu Abib.

5 A gdy PAN wprowadzi cię do ziemi Kananejczyków, Chetytów, Amorytów, Chiwwitów i Jebusytów, którą przysiągł dać waszym ojcom, ziemię opływającą mlekiem i miodem, wtedy będziesz obchodził ten obrzęd w tym samym miesiącu.

6 Przez siedem dni będziesz jeść przaśny chleb, a siódmego dnia będzie święto dla PANA.

7 Będziesz jadł przaśny chleb przez siedem dni i nie może znaleźć się u ciebie nic kwaszonego ani żaden zakwas nie może być widziany we wszystkich twoich granicach.

8 W tym dniu opowiesz swemu synowi: Obchodzę to ze względu na to, co PAN dla mnie uczynił, gdy wychodziłem z Egiptu.

9 To będzie jako znak na twojej ręce i jako pamiątka przed twoimi oczyma, aby prawo PANA było na twoich ustach. PAN bowiem potężną ręką wyprowadził cię z Egiptu.

10 Będziesz przestrzegał tej ustawy w wyznaczonym czasie, z roku na rok.

11 A gdy PAN wprowadzi cię do ziemi Kanaan, jak przysiągł tobie i twoim ojcom, i da ją tobie;

12 Wtedy przeznaczysz dla PANA wszystko, co otwiera łono, i każdy płód otwierający łono z twojego bydła, każdy samiec będzie dla PANA.

13 Każde zaś pierworodne oślę wykupisz barankiem, a jeśli nie wykupisz, złamiesz mu kark. Wykupisz też każdego pierworodnego człowieka wśród twoich synów.

14 A gdy w przyszłości twój syn cię zapyta: Cóż to jest? Wtedy odpowiesz mu: PAN wyprowadził nas potężną ręką z Egiptu, z domu niewoli.

15 Gdy bowiem faraon stał się twardy i wzbraniał się nas wypuścić, wtedy PAN zabił wszystko, co pierworodne w ziemi Egiptu, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dlatego składam w ofierze PANU wszystkie samce otwierające łono, ale każdego pierworodnego z moich synów wykupuję.

16 To będzie jako znak na twojej ręce i jako przepaska ozdobna między twoimi oczyma, że PAN potężną ręką wyprowadził nas z Egiptu.

17 A stało się tak, że gdy faraon wypuścił lud, Bóg nie prowadził go drogą przez ziemię Filistynów, chociaż była bliższa. Bóg bowiem powiedział: Żeby lud na widok wojny nie żałował i nie wrócił do Egiptu.

18 Ale Bóg prowadził lud okrężną drogą przez pustynię nad Morzem Czerwonym. I synowie Izraela wyszli z ziemi Egiptu w bojowym szyku.

19 Mojżesz wziął też ze sobą kości Józefa, gdyż ten zobowiązał synów Izraela przysięgą, mówiąc: Na pewno Bóg was nawiedzi. Zabierzcie więc stąd ze sobą moje kości.

20 Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni.

21 A PAN szedł przed nimi za dnia w słupie obłoku, by prowadzić ich drogą, a nocą w słupie ognia, by im świecić, żeby mogli iść dniem i nocą.

22 Nie oddalał od ludu ani słupa obłoku za dnia, ani słupa ognia nocą.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 PAN powiedział do Mojżesza:

2 Powiedz synom Izraela, aby zawrócili i rozbili obóz przed Pi-Hachirot, pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie obóz naprzeciw niego nad morzem.

3 Faraon bowiem powie o synach Izraela: Pobłądzili w ziemi, pustynia ich zamknęła.

4 I zatwardzę serce faraona, tak że będzie ich ścigać. I będę wysławiony dzięki faraonowi i dzięki całemu jego wojsku, a Egipcjanie poznają, że ja jestem PAN. I tak uczynili.

5 Gdy doniesiono królowi Egiptu, że lud ucieka, odmieniło się serce faraona i jego sług przeciw ludowi i powiedzieli: Co zrobiliśmy, że zwolniliśmy Izraela od służenia nam?

6 Zaprzągł więc swój rydwan i wziął ze sobą swoich ludzi.

7 Wziął też sześćset wyborowych rydwanów i wszystkie rydwany Egiptu oraz przełożonych nad każdym z nich.

8 I PAN zatwardził serce faraona, króla Egiptu, który ścigał synów Izraela, synowie Izraela wyszli jednak pod potężną ręką.

9 I Egipcjanie ścigali ich: wszystkie konie i rydwany faraona, jego jeźdźcy i wojska, i dogonili ich w obozie nad morzem, niedaleko Pi-Hachirot, naprzeciw Baal-Sefon.

10 A gdy faraon zbliżył się, synowie Izraela podnieśli swe oczy i spostrzegli, że oto Egipcjanie ciągną za nimi, i bardzo się przerazili. Wtedy synowie Izraela wołali do PANA.

11 I mówili do Mojżesza: Czy dlatego, że nie było grobów w Egipcie, wyprowadziłeś nas, abyśmy pomarli na pustyni? Dlaczego nam to uczyniłeś, że nas wyprowadziłeś z Egiptu?

12 Czyż nie mówiliśmy ci tego w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, abyśmy służyli Egipcjanom? Bo lepiej nam było służyć Egipcjanom, niż umierać na pustyni.

13 Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się, stójcie i patrzcie na wybawienie PANA, które wam dziś okaże. Egipcjan bowiem, których teraz widzicie, nie zobaczycie nigdy więcej.

14 PAN będzie za was walczył, a wy będziecie milczeć.

15 I PAN powiedział do Mojżesza: Dlaczego wołasz do mnie? Powiedz synom Izraela, aby ruszyli;

16 Ty zaś podnieś swą laskę, wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je. A synowie Izraela niech idą środkiem morza po suchej ziemi.

17 A oto ja, ja zatwardzę serca Egipcjan, że wejdą za nimi. I będę wysławiony dzięki faraonowi i całemu jego wojsku, jego rydwanom i jeźdźcom.

18 I Egipcjanie poznają, że ja jestem PAN, gdy będę wysławiony dzięki faraonowi, jego rydwanom i jeźdźcom.

19 Wówczas Anioł Boga, który szedł przed obozem Izraela, przeszedł na jego tyły. Słup obłoku również odszedł sprzed niego i stanął za nim.

20 Wszedł więc między obóz Egipcjan i obóz Izraela. Ten był dla Egipcjan obłokiem ciemności, ale Izraelitom oświetlał noc. W ten sposób jedni do drugich nie zbliżyli się przez całą noc.

21 Wtedy Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a PAN rozpędził morze silnym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i osuszył morze, a wody się rozstąpiły.

22 I synowie Izraela szli środkiem morza po suchej ziemi. Wody były dla nich murem, po ich prawej i lewej stronie.

23 Egipcjanie zaś ścigali ich i weszli za nimi, wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy, w sam środek morza.

24 O straży porannej PAN spojrzał na obóz Egipcjan ze słupa ognia i obłoku i pomieszał wojsko Egipcjan.

25 I odrywał koła ich rydwanów, tak że z trudem je wlekli. Egipcjanie powiedzieli więc: Uciekajmy przed Izraelem, gdyż PAN walczy za niego przeciw Egipcjanom.

26 PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody wróciły na Egipcjan, na ich rydwany i na ich jeźdźców.

27 Mojżesz wyciągnął więc rękę nad morze, a ono o poranku powróciło do swojej mocy, Egipcjanie zaś uciekali mu naprzeciw. Tak PAN pogrążył Egipcjan w środku morza.

28 Wtedy wody wróciły i okryły rydwany i jeźdźców, i całe wojsko faraona, które weszło za nimi w morze. Nie pozostał ani jeden z nich.

29 Lecz synowie Izraela szli po suchej ziemi środkiem morza, a wody były dla nich murem, po ich prawej i lewej stronie.

30 Tak PAN w tym dniu wybawił Izraela z ręki Egipcjan. I Izraelici widzieli martwych Egipcjan na brzegu morza.

31 Izrael widział to wielkie dzieło, którego PAN dokonał nad Egipcjanami. I lud się bał PANA, i uwierzył PANU oraz Mojżeszowi, jego słudze.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 15

✦

1 Wówczas Mojżesz i synowie Izraela zaśpiewali PANU tę pieśń: Będę śpiewał PANU, bo bardzo się wywyższył. Konia i jego jeźdźca wrzucił w morze.

2 PAN moją mocą i moją chwałą, bo stał się dla mnie zbawieniem. To mój Bóg, dlatego zbuduję mu przybytek, to Bóg mego ojca, dlatego będę go wywyższał.

3 PAN jest wojownikiem, PAN to jego imię.

4 Rydwany faraona i jego wojsko wrzucił w morze, a jego wyborni wodzowie zostali potopieni w Morzu Czerwonym.

5 Okryły ich głębiny, poszli w głębię jak kamień.

6 Twoja prawica, PANIE, jest uwielbiona w mocy. Twoja prawica, PANIE, starła nieprzyjaciela.

7 A w wielkości twego majestatu powaliłeś swoich przeciwników. Zesłałeś swój gniew, który pożarł ich jak słomę.

8 Pod tchnieniem twoich nozdrzy zebrały się wody, cieknące wody stanęły jak wał i głębiny osiadły pośrodku morza.

9 Nieprzyjaciel mówił: Będę ścigał, dogonię, będę dzielił łupy; nasyci się nimi moja dusza, dobędę swój miecz, zgładzi ich moja ręka.

10 Powiałeś swoim wiatrem, okryło ich morze. Zatonęli jak ołów w potężnych wodach.

11 Któż jest podobny do ciebie wśród bogów, PANIE? Któż jest jak ty, wspaniały w świętości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12 Wyciągnąłeś swoją prawicę, pochłonęła ich ziemia.

13 Wiedziesz w swoim miłosierdziu ten lud, który odkupiłeś. Prowadzisz w swej potędze do swego świętego przybytku.

14 Usłyszą o tym narody i zadrżą. Smutek przejmie obywateli Filistei.

15 Wtedy zlękną się książęta Edomu, mocarzy Moabu ogarnie strach; struchleją wszyscy obywatele Kanaanu.

16 Padnie na nich strach i lęk; z powodu potęgi twego ramienia zamilkną jak kamień, aż przejdzie twój lud, PANIE, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś.

17 Wprowadzisz go i zasadzisz na górze twego dziedzictwa, na miejscu, PANIE, które uczyniłeś swoim mieszkaniem, w świątyni, Panie, którą umocniły twoje ręce.

18 PAN będzie królował na wieki wieków.

19 Weszły bowiem konie faraona z jego rydwanami i z jego jeźdźcami w morze, a PAN skierował na nich wody morskie; synowie Izraela zaś szli po suchej ziemi środkiem morza.

20 Wtedy prorokini Miriam, siostra Aarona, wzięła bęben w rękę, a wszystkie kobiety wyszły za nią z bębnami i w pląsach.

21 I Miriam powiedziała do nich: Śpiewajcie PANU, bo jest bardzo wywyższony; konia i jego jeźdźca wrzucił do morza.

22 Potem Mojżesz poprowadził Izraela znad Morza Czerwonego i wyszli na pustynię Szur. Szli trzy dni przez pustynię i nie znaleźli wody.

23 A gdy przybyli do Mary, nie mogli pić z wód Mary, bo były gorzkie. Dlatego nazwano to miejsce Mara.

24 Wtedy lud szemrał przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?

25 I Mojżesz wołał do PANA, a PAN wskazał mu drzewo, które on wrzucił do wody, a woda stała się słodka. Tam ustanowił dla nich ustawę i prawo i tam ich wystawił na próbę;

26 I powiedział: Jeśli będziesz pilnie słuchał głosu PANA, twego Boga, i będziesz robił to, co prawe w jego oczach, i nakłonisz uszy ku jego przykazaniom, i będziesz przestrzegał wszystkich jego ustaw, to nie ześlę na ciebie żadnej choroby, jaką zesłałem na Egipt, gdyż ja jestem PAN, który cię uzdrawia.

27 I przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł wody i siedemdziesiąt palm; tam rozbili obóz nad wodami.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 16

✦

1 Potem wyruszyli z Elim i całe zgromadzenie synów Izraela przybyło na pustynię Sin, która leży między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca po ich wyjściu z ziemi Egiptu.

2 I całe zgromadzenie synów Izraela szemrało przeciw Mojżeszowi i Aaronowi na pustyni.

3 Synowie Izraela mówili do nich: Obyśmy pomarli z ręki PANA w ziemi Egiptu, gdy siadaliśmy nad garncami mięsa, gdy najadaliśmy się chleba do syta! Bo wyprowadziliście nas na tę pustynię, by całą tę rzeszę zamorzyć głodem.

4 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Oto spuszczę wam jak deszcz chleb z nieba. Lud będzie wychodził i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej, abym mógł go wystawić na próbę, czy będzie postępował zgodnie z moim prawem, czy nie.

5 A szóstego dnia przyrządzą to, co przyniosą, a będzie tego dwa razy tyle, co zbierają codziennie.

6 Mojżesz i Aaron mówili do wszystkich synów Izraela: Wieczorem poznacie, że PAN wyprowadził was z ziemi Egiptu;

7 A rano ujrzycie chwałę PANA, usłyszał bowiem wasze szemrania przeciw PANU. A my, czym jesteśmy, że szemrzecie przeciwko nam?

8 Mojżesz mówił dalej: PAN da wam wieczorem mięso do jedzenia, a rano chleb do syta. PAN bowiem usłyszał wasze szemrania, które podnosicie przeciw niemu. A my, czym jesteśmy? Wasze szemrania nie są przeciwko nam, ale przeciwko PANU.

9 Mojżesz powiedział do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu synów Izraela: Zbliżcie się przed oblicze PANA, gdyż usłyszał wasze szemranie.

10 Gdy Aaron mówił do całego zgromadzenia synów Izraela, spojrzeli w stronę pustyni, a oto chwała PANA ukazała się w obłoku.

11 Potem PAN powiedział do Mojżesza:

12 Usłyszałem szemranie synów Izraela. Powiedz do nich: Pod wieczór będziecie jeść mięso, a rano będziecie nasyceni chlebem. I poznacie, że ja jestem PAN, wasz Bóg.

13 Wieczorem stało się tak, że zleciały się przepiórki i pokryły obóz, a rano dokoła obozu leżała rosa;

14 A gdy warstwa rosy się uniosła, ukazało się na powierzchni pustyni coś bardzo małego, okrągłego, drobnego jak szron na ziemi.

15 Gdy synowie Izraela to zobaczyli, mówili jeden do drugiego: To manna, gdyż nie wiedzieli, co to było. I Mojżesz powiedział do nich: To jest chleb, który PAN dał wam do jedzenia.

16 Oto co PAN rozkazał: Niech każdy zbiera z niego tyle, ile trzeba do jedzenia, omer na osobę, według liczby osób. Niech każdy zbiera dla tych, którzy są w jego namiocie.

17 I synowie Izraela tak uczynili, i zbierali jedni więcej, drudzy mniej.

18 A gdy to mierzyli omerem, to ten, kto nazbierał więcej, nie miał nadmiaru, temu zaś, kto nazbierał mało, nie zabrakło. Każdy zbierał według tego, co mógł zjeść.

19 Mojżesz mówił też do nich: Niech nikt nie pozostawia z tego nic do rana.

20 Jednak nie usłuchali Mojżesza i zostawili niektórzy z tego aż do rana, i zamieniło się w robaki, i cuchnęło. I Mojżesz rozgniewał się na nich.

21 Zbierali to więc każdego ranka, każdy według tego, co mógł zjeść. A gdy słońce zaczynało grzać, topniało.

22 A gdy nastał szósty dzień, zbierali dwa razy więcej chleba, po dwa omery na każdego. I wszyscy przełożeni zgromadzenia przyszli i powiedzieli o tym Mojżeszowi.

23 On zaś powiedział im: Oto co PAN mówił: Jutro będzie odpoczynek, święty szabat dla PANA. Upieczcie, co macie upiec, ugotujcie, co macie ugotować, a co zostanie, zostawcie sobie i zachowajcie do jutra.

24 Zostawili więc to do rana, jak Mojżesz rozkazał, i nie cuchnęło ani nie było w tym robaków.

25 I Mojżesz powiedział: Jedzcie to dziś, bo dziś jest szabat dla PANA. Dziś nie znajdziecie tego na polu.

26 Przez sześć dni będziecie to zbierać, a w siódmym dniu jest szabat, w nim tego nie będzie.

27 A siódmego dnia niektórzy z ludu wyszli, aby zbierać, ale nic nie znaleźli.

28 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Jak długo będziecie się wzbraniać przed przestrzeganiem moich przykazań i moich praw?

29 Patrzcie, PAN dał wam szabat, dlatego w szóstym dniu daje wam chleb na dwa dni. Niech każdy zostanie na swoim miejscu, niech nikt nie wychodzi ze swego miejsca w siódmym dniu.

30 Odpoczywał więc lud siódmego dnia.

31 I dom Izraela nadał temu pokarmowi nazwę manna. Była jak nasienie kolendry, biała, o smaku placków z miodem.

32 Mojżesz powiedział: Tak rozkazał PAN: Napełnij nim omer na przechowanie dla waszych przyszłych pokoleń, aby widziały ten chleb, którym was karmiłem na pustyni, gdy wyprowadziłem was z ziemi Egiptu.

33 Potem Mojżesz powiedział do Aarona: Weź naczynie, wsyp do niego pełen omer manny i postaw je przed PANEM na przechowanie dla waszych przyszłych pokoleń.

34 Jak PAN przykazał Mojżeszowi, tak Aaron postawił je przed Świadectwem na przechowanie.

35 A synowie Izraela jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan.

36 A omer to dziesiąta część efy.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 17

✦

1 Całe zgromadzenie synów Izraela wyruszyło z pustyni Sin, robiąc postoje, według rozkazu PANA, i rozbili obóz w Refidim, gdzie nie było wody, aby lud mógł się napić.

2 Dlatego lud spierał się z Mojżeszem, mówiąc: Dajcie nam wody, abyśmy się napili. Mojżesz odpowiedział im: Dlaczego kłócicie się ze mną? Czemu wystawiacie PANA na próbę?

3 Lud zaś pragnął tam wody i szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Po co wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby uśmiercić nas, nasze dzieci i nasze bydło pragnieniem?

4 Wtedy Mojżesz zawołał do PANA: Cóż mam uczynić z tym ludem? Jeszcze trochę, a mnie ukamienują.

5 I PAN powiedział do Mojżesza: Idź przed ludem i weź ze sobą niektórych ze starszych Izraela. Weź także w rękę swoją laskę, którą uderzyłeś w rzekę, i idź.

6 Oto stanę przed tobą tam, na skale na Horebie, i uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, którą lud będzie pił. I Mojżesz uczynił tak na oczach starszych Izraela.

7 I nadał temu miejscu nazwę Massa i Meriba z powodu kłótni synów Izraela i dlatego, że wystawili na próbę PANA, mówiąc: Czy PAN jest wśród nas, czy nie?

8 Tymczasem Amalek nadciągnął, aby walczyć z Izraelem w Refidim.

9 I Mojżesz powiedział do Jozuego: Wybierz nam mężczyzn, wyrusz i stocz bitwę z Amalekiem. Ja zaś jutro stanę na szczycie wzgórza z laską Boga w ręku.

10 Jozue uczynił więc, jak mu Mojżesz rozkazał, i stoczył bitwę z Amalekiem. A Mojżesz, Aaron i Chur weszli na szczyt wzgórza.

11 Gdy Mojżesz podnosił rękę, przeważał Izrael, a gdy opuszczał rękę, przeważał Amalek.

12 Ale ręce Mojżesza były ociężałe. Wzięli więc kamień i podłożyli pod niego, i usiadł na nim. A Aaron i Chur podpierali jego ręce, jeden z jednej, drugi z drugiej strony. I jego ręce były stale podniesione aż do zachodu słońca.

13 Jozue rozgromił więc Amaleka i jego lud ostrzem miecza.

14 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Zapisz to na pamiątkę w księdze i powtórz do uszu Jozuego, że wymażę zupełnie pamięć o Amaleku pod niebem.

15 Potem Mojżesz zbudował ołtarz i nadał mu nazwę: PAN moją chorągwią;

16 Bo powiedział: Ręka tronu PANA i wojna PANA będzie przeciwko Amalekowi z pokolenia na pokolenie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 18

✦

1 A gdy teść Mojżesza Jetro, kapłan Midianitów, usłyszał o wszystkim, co Bóg uczynił dla Mojżesza i swego ludu Izraela, że PAN wyprowadził Izraela z Egiptu;

2 Wtedy Jetro, teść Mojżesza, wziął żonę Mojżesza Seforę, którą ten wcześniej odesłał;

3 Oraz jej dwóch synów, z których jednemu było na imię Gerszom, bo Mojżesz powiedział: Jestem przybyszem w cudzej ziemi;

4 Drugi zaś miał na imię Eliezer, bo mówił: Bóg mego ojca był moją pomocą i wybawił mnie od miecza faraona.

5 Jetro, teść Mojżesza, przybył wraz z jego synami i żoną do Mojżesza na pustynię, gdzie obozował przy górze Boga.

6 I kazał powiedzieć Mojżeszowi: Ja, twój teść Jetro, idę do ciebie wraz z twoją żoną i z oboma jej synami.

7 Mojżesz wyszedł więc swemu teściowi naprzeciw, pokłonił się i ucałował go. Potem wypytywali się wzajemnie o powodzenie i weszli do namiotu.

8 Mojżesz opowiedział swemu teściowi wszystko, co PAN uczynił faraonowi i Egipcjanom ze względu na Izraela, o całym trudzie, który ich spotkał w drodze, i jak PAN ich wybawił.

9 Jetro cieszył się ze wszelkiego dobra, które PAN uczynił Izraelowi, że wybawił go z ręki Egipcjan.

10 I Jetro powiedział: Niech będzie błogosławiony PAN, który was wybawił z ręki Egipcjan i z ręki faraona i który wybawił lud z niewoli egipskiej.

11 Teraz wiem, że PAN jest większy od wszystkich bogów, bo gdy oni zuchwale powstawali przeciwko niemu, to od tego poginęli.

12 Potem Jetro, teść Mojżesza, wziął całopalenie i ofiary dla Boga. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraela, aby jeść chleb z teściem Mojżesza przed Bogiem.

13 Nazajutrz Mojżesz usiadł, aby sądzić lud. I lud stał przed Mojżeszem od rana aż do wieczora.

14 Gdy teść Mojżesza zobaczył wszystko, co on czynił dla ludu, powiedział: Cóż to jest, co ty czynisz dla ludu? Dlaczego ty siedzisz sam, a cały lud stoi przed tobą od rana aż do wieczora?

15 Wtedy Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Bo lud przychodzi do mnie, aby się radzić Boga.

16 Gdy mają jakąś sprawę, przychodzą do mnie, a ja rozsądzam między nimi i oznajmiam ustawy Boga i jego prawa.

17 Teść Mojżesza powiedział do niego: Niedobra to rzecz, którą czynisz.

18 Zamęczycie się i ty, i ten lud, który jest z tobą, bo ta sprawa jest zbyt ciężka dla ciebie. Sam jej nie podołasz.

19 Dlatego posłuchaj teraz mego głosu, poradzę ci, a Bóg będzie z tobą. Wstawiaj się za ludem przed Bogiem i zanoś sprawy Bogu;

20 Nauczaj go też ustaw i praw, wskazuj im drogę, którą mają chodzić, i czyny, które mają spełniać.

21 Upatrz też sobie wśród całego ludu mężczyzn dzielnych i bojących się Boga, mężczyzn prawdomównych, którzy nienawidzą chciwości, i ustanów ich przełożonymi nad tysiącem, nad setką, nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką.

22 Niech oni sądzą lud w każdym czasie. A gdy będzie ważniejsza sprawa, zaniosą ją do ciebie, ale każdą mniej ważną sprawę sami będą sądzić. W ten sposób ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23 Jeśli tak uczynisz, a Bóg tak ci nakaże, wytrwasz i cały ten lud będzie wracać na swoje miejsce w pokoju.

24 Mojżesz usłuchał więc rady swego teścia i uczynił wszystko, jak mu powiedział.

25 I Mojżesz wybrał z całego Izraela dzielnych mężczyzn, i ustanowił ich przełożonymi nad ludem, nad tysiącem, nad setką, nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką;

26 I sądzili lud w każdym czasie. Trudne sprawy zanosili do Mojżesza, a każdą drobniejszą sprawę sami sądzili.

27 Potem Mojżesz odprawił swego teścia, który odszedł do swej ziemi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 19

✦

1 W trzecim miesiącu od wyjścia synów Izraela z ziemi Egiptu, w tym samym dniu, przyszli na pustynię Synaj.

2 Bo wyruszyli z Refidim i po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni; tam Izrael obozował naprzeciw góry.

3 A Mojżesz wstąpił do Boga i PAN zawołał do niego z góry: Tak powiesz domowi Jakuba i oznajmisz synom Izraela:

4 Widzieliście, co uczyniłem Egipcjanom i jak niosłem was na skrzydłach orłów, i przyprowadziłem was do siebie.

5 Dlatego teraz, jeśli posłuchacie mego głosu i będziecie przestrzegać mojego przymierza, będziecie moją szczególną własnością ponad wszystkie narody, bo do mnie należy cała ziemia.

6 A wy będziecie mi królestwem kapłanów i narodem świętym. To są słowa, które będziesz mówić do synów Izraela.

7 Wtedy Mojżesz przyszedł i zwołał starszych ludu, i wyłożył im wszystkie te słowa, które mu PAN nakazał.

8 Cały lud odpowiedział wspólnie: Uczynimy wszystko, co PAN powiedział. I Mojżesz zaniósł słowa ludu do PANA.

9 PAN powiedział do Mojżesza: Oto przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę z tobą rozmawiał, i uwierzył ci na zawsze. A Mojżesz przekazał PANU słowa ludu.

10 PAN zaś mówił do Mojżesza: Idź do ludu i uświęć ich dziś i jutro, i niech wypiorą swoje szaty.

11 Niech będą gotowi na trzeci dzień. Trzeciego dnia bowiem PAN zstąpi na oczach całego ludu na górę Synaj.

12 I wyznaczysz ludowi granice dokoła, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę ani nie dotykali jej podnóża. Każdy, kto dotknie góry, poniesie śmierć.

13 Nie dotknie go ręka, ale ukamienują go albo przeszyją strzałami; czy to zwierzę, czy człowiek, nie będzie żyć. Gdy przeciągle będą trąbić, niech podejdą do góry.

14 Mojżesz zstąpił więc z góry do ludu i uświęcił lud, a oni uprali swoje szaty.

15 I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na trzeci dzień, nie zbliżajcie się do żon.

16 Trzeciego dnia o poranku pojawiły się grzmoty i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i bardzo potężny głos trąby, tak że cały lud, który był w obozie, zadrżał.

17 I Mojżesz wyprowadził lud z obozu na spotkanie z Bogiem, i stanęli u stóp góry.

18 A góra Synaj cała dymiła, gdyż PAN zstąpił na nią w ogniu. Dym unosił się z niej jak dym z pieca i cała góra bardzo się trzęsła.

19 A gdy głos trąby się przeciągał i coraz bardziej się rozlegał, Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu głosem.

20 I PAN zstąpił na górę Synaj, na szczyt góry. Wtedy PAN wezwał Mojżesza na szczyt góry i Mojżesz tam wstąpił.

21 Potem PAN powiedział do Mojżesza: Zejdź, przestrzeż lud, by nie przekroczył granicy, aby zobaczyć PANA, i aby wielu z nich nie zginęło.

22 Nawet kapłani, którzy zbliżają się do PANA, niech się uświęcą, by ich PAN nie wytracił.

23 I Mojżesz powiedział do PANA: Lud nie może wejść na górę Synaj, ponieważ ty nas przestrzegłeś, mówiąc: Wyznacz granice wokół góry i uświęć ją.

24 PAN powiedział do niego: Idź, zejdź, a potem wstąpisz ty i Aaron z tobą. Lecz kapłani i lud niech nie przekraczają granicy, by wstąpić do PANA, aby ich nie wytracił.

25 Mojżesz zszedł więc do ludu i powiedział im to.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 20

✦

1 I Bóg mówił te wszystkie słowa:

2 Ja jestem PAN, twój Bóg, który cię wyprowadził z ziemi Egiptu, z domu niewoli.

3 Nie będziesz miał innych bogów przede mną.

4 Nie będziesz czynił sobie żadnego rzeźbionego posągu ani żadnej podobizny czegokolwiek, co jest w górze na niebie, co jest nisko na ziemi ani co jest w wodach pod ziemią.

5 Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo ja jestem PAN, twój Bóg, Bóg zazdrosny, nawiedzający nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą;

6 A okazujący miłosierdzie tysiącom tych, którzy mnie miłują i strzegą moich przykazań.

7 Nie będziesz brał imienia PANA, twego Boga, nadaremnie, gdyż PAN nie zostawi bez kary tego, który bierze jego imię nadaremnie.

8 Pamiętaj o dniu szabatu, aby go święcić.

9 Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie swoje prace;

10 Ale siódmy dzień jest szabatem PANA, twego Boga. W tym dniu nie będziesz wykonywał żadnej pracy – ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twoje bydło, ani twój gość, który jest w obrębie twoich bram.

11 PAN bowiem przez sześć dni stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co jest w nich, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego PAN błogosławił dzień szabatu i uświęcił go.

12 Czcij swego ojca i swoją matkę, aby twoje dni były długie na ziemi, którą PAN, twój Bóg, da tobie.

13 Nie będziesz zabijał.

14 Nie będziesz cudzołożył.

15 Nie będziesz kradł.

16 Nie będziesz fałszywie świadczył przeciw twemu bliźniemu.

17 Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego ani nie będziesz pożądał żony twego bliźniego, ani jego sługi, ani jego służącej, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego.

18 Wtedy cały lud widział gromy i błyskawice i słyszał głos trąby, i dostrzegał dymiącą górę. Gdy lud to widział, cofnął się i stanął z daleka.

19 I mówił do Mojżesza: Ty mów do nas, a będziemy słuchać, ale niech Bóg do nas nie mówi, byśmy nie pomarli.

20 Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się. Bóg bowiem przyszedł, aby was wystawić na próbę i żeby jego bojaźń była przed waszym obliczem, byście nie grzeszyli.

21 Stał więc lud z daleka, a Mojżesz zbliżył się do gęstego mroku, w którym był Bóg.

22 I PAN powiedział do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraela: Widzieliście, że mówiłem do was z nieba.

23 Nie będziecie czynić przy mnie bogów ze srebra ani bogów ze złota nie będziecie sobie czynić.

24 Uczynisz mi ołtarz z ziemi i będziesz składać na nim twoje całopalenia i twoje ofiary pojednawcze, twoje owce i twoje bydło. Na każdym miejscu, gdzie upamiętnię swoje imię, przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił.

25 A jeśli uczynisz mi ołtarz kamienny, nie buduj go z ciosanego kamienia. Jeśli bowiem przyłożysz do niego żelazne narzędzie, zbezcześcisz go.

26 Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, aby twoja nagość nie była przy nim odkryta.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 21

✦

1 A oto prawa, które im przedstawisz.

2 Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, sześć lat będzie ci służyć, a w siódmym roku wyjdzie na wolność bez wykupu.

3 Jeśli sam przyszedł, sam odejdzie; a jeśli miał żonę, jego żona odejdzie z nim.

4 Jeśli jego pan dał mu żonę, a ona urodziła mu synów lub córki, to jego żona i dzieci będą należały do jego pana, a on odejdzie sam.

5 A jeśli niewolnik powie: Kocham mojego pana, moją żonę i moich synów, nie wyjdę na wolność;

6 Wtedy jego pan zaprowadzi go do sędziów i przyprowadzi go do drzwi albo do ich słupka; i jego pan szydłem przekłuje mu ucho, i będzie jego niewolnikiem na zawsze.

7 Jeśli zaś kto sprzeda swoją córkę, aby była niewolnicą, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy.

8 Jeśli się nie spodoba swemu panu, który zamierzał ją poślubić, niech pozwoli, aby została odkupiona. Nie ma prawa sprzedać jej obcemu ludowi, ponieważ zrobiłby jej krzywdę.

9 A jeśli przeznaczył ją dla swego syna, to postąpi z nią według prawa córek.

10 Jeśli weźmie sobie za żonę jeszcze inną, nie umniejszy jej pożywienia, jej ubrania ani prawa małżeńskiego.

11 A jeśli nie zapewni jej tych trzech rzeczy, wtedy wyjdzie ona darmo bez okupu.

12 Kto uderzy człowieka tak, że ten umrze, poniesie śmierć;

13 A jeśli nie czyhał na niego, ale Bóg podał go w jego rękę, wyznaczę miejsce, do którego będzie mógł uciec.

14 Ale jeśli ktoś czyha na swego bliźniego i podstępnie go zabija, to nawet od mojego ołtarza go weźmiesz, aby umarł.

15 Kto uderzy swego ojca albo swoją matkę, poniesie śmierć.

16 Kto uprowadzi człowieka i sprzeda go lub zostanie on znaleziony w jego ręku, poniesie śmierć.

17 Kto złorzeczy swemu ojcu lub swojej matce, poniesie śmierć.

18 A jeśli mężczyźni się pokłócą i jeden uderzy drugiego kamieniem lub pięścią, tak że ten nie umrze, ale musi położyć się w łóżku;

19 To jeśli wstanie i będzie mógł chodzić po ulicy o lasce, ten, który uderzył, będzie niewinny; wypłaci mu tylko odszkodowanie i będzie łożyć na jego leczenie.

20 Jeśli zaś ktoś uderzy kijem swego niewolnika lub swoją niewolnicę tak, że umrą pod jego ręką, musi ponieść karę;

21 Jeśli jednak niewolnik zostaje przy życiu dzień lub dwa, nie będzie karany; bo niewolnik to jego pieniądze.

22 Jeśli mężczyźni się pokłócą i uderzą kobietę brzemienną, tak że wyjdzie z niej płód, jednak bez żadnej szkody, to musi ponieść karę, jaką nałoży na niego mąż tej kobiety, a da według uznania sędziów.

23 Jeśli jednak dojdzie do szkody, wtedy dasz życie za życie;

24 Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę;

25 Oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec.

26 Jeśli ktoś uderzy w oko swego niewolnika lub w oko swojej niewolnicy, tak że je wybije, za jego oko wypuści go na wolność.

27 Jeśli też ktoś wybije ząb swemu niewolnikowi lub ząb swojej niewolnicy, za jego ząb wypuści go na wolność.

28 Jeśli czyjś wół ubodzie na śmierć mężczyznę lub kobietę, ten wół musi zostać ukamienowany, a jego mięsa nie wolno jeść. Właściciel wołu zaś będzie niewinny.

29 Jeśli jednak wół bódł przedtem i ostrzegano o tym jego właściciela, ten zaś nie pilnował go, i wół zabił mężczyznę lub kobietę, wół będzie ukamienowany i jego właściciel poniesie śmierć.

30 Jeśli nałożono mu karę pieniężną, wtedy da za swoją duszę okup, jaki na niego nałożą.

31 Choćby ubódł syna lub córkę, postąpią z nim według tego samego prawa.

32 Jeśli wół ubodzie niewolnika lub niewolnicę, da ich panu trzydzieści syklów srebra, a wół będzie ukamienowany.

33 Jeśli ktoś zostawi studnię odkrytą lub jeśli ktoś wykopie studnię i nie nakryje jej, a wpadnie w nią wół lub osioł;

34 Właściciel tej studni musi wyrównać stratę i wynagrodzi ich właścicielowi, a zdechłe zwierzę będzie należeć do niego.

35 Także jeśli czyjś wół ubodzie na śmierć wołu jego sąsiada, wtedy sprzedadzą żywego wołu i podzielą się zapłatą za niego; podzielą się też tym zdechłym.

36 Ale jeśli było wiadomo, że ten wół bódł przedtem, a jego właściciel nie pilnował go, musi oddać wołu za wołu, a zdechłe zwierzę będzie należeć do niego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 22

✦

1 Jeśli ktoś ukradnie wołu lub owcę i zabije je albo sprzeda, odda pięć wołów za jednego wołu i cztery owce za jedną owcę.

2 Jeśli złodziej zostanie przyłapany przy włamaniu i tak pobity, że umrze, ten, kto zabił, nie będzie winien przelanej krwi.

3 Jeśli to zrobi po wschodzie słońca, będzie winien krwi, gdyż złodziej powinien wypłacić odszkodowanie. Jeśli nic nie ma, będzie sprzedany za swoją kradzież.

4 Jeśli zostaną znalezione w jego ręku skradzione dobra jeszcze żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, zwróci podwójnie.

5 Gdyby ktoś wypasł pole lub winnicę, bo puścił swoje bydło, aby się pasło na cudzym polu, wypłaci odszkodowanie z najlepszych plonów swego pola i z najlepszych plonów swej winnicy.

6 Jeśli wybuchnie ogień, a trafi na ciernie i spali stóg lub zboże na pniu, lub samo pole, ten, co wzniecił ogień, musi wypłacić odszkodowanie.

7 Jeśli ktoś da swemu bliźniemu pieniądze lub przedmioty do przechowania i zostanie to ukradzione z domu tego człowieka, to jeśli złodziej zostanie znaleziony, zwróci podwójnie.

8 Jeśli złodziej nie zostanie znaleziony, pan tego domu stawi się przed sędziami, by okazało się, czy nie wyciągnął ręki po własność swego bliźniego.

9 W każdej spornej sprawie o wołu, osła, owcę, szatę czy jakąkolwiek zgubę, gdyby ktoś powiedział, że to jest jego, sprawa obydwu ma trafić do sędziów; kogo sędziowie uznają winnym, ten wynagrodzi podwójnie swemu bliźniemu.

10 Jeśli ktoś odda swemu bliźniemu na przechowanie osła, wołu, owcę lub inne zwierzę, a ono zdechnie, zostanie okaleczone lub uprowadzone i nikt tego nie zobaczy;

11 Wówczas przysięga przed PANEM rozstrzygnie między obydwoma, że nie wyciągnął ręki po własność swego bliźniego. Właściciel przyjmie tę przysięgę, a drugi nie wypłaci odszkodowania.

12 Jeśli jednak to zostało mu skradzione, wypłaci właścicielowi odszkodowanie.

13 Jeśli zostało rozszarpane, to przyniesie je jako dowód, a za rozszarpane nie zapłaci.

14 Jeśli ktoś pożyczy zwierzę od swego bliźniego, a ono zostanie okaleczone lub zdechnie podczas nieobecności jego właściciela, musi wypłacić odszkodowanie.

15 Jeśli jego właściciel był przy nim, nie zapłaci; a jeśli było wynajęte, zapłaci tylko za wynajem.

16 Jeśli ktoś uwiedzie dziewicę, która nie jest poślubiona, i położy się z nią, musi jej dać posag i weźmie ją sobie za żonę.

17 Jeśli jej ojciec żadną miarą nie zgodzi się dać mu jej, odważy pieniądze według zwyczaju panieńskiego posagu.

18 Nie zostawisz czarownicy przy życiu.

19 Każdy, kto spółkuje ze zwierzęciem, poniesie śmierć.

20 Kto składa ofiary bogom, poza samym PANEM, zostanie stracony.

21 Nie zrobisz krzywdy przybyszowi ani nie będziesz go uciskać, gdyż i wy byliście przybyszami w ziemi Egiptu.

22 Nie będziecie dręczyć żadnej wdowy ani sieroty.

23 Jeśli będziesz je dręczył, a one będą wołać do mnie, na pewno wysłucham ich wołania.

24 Wtedy rozpali się mój gniew i pobiję was mieczem, i wasze żony będą wdowami, a wasi synowie sierotami.

25 Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mego ludu, który mieszka wśród was, nie postąpisz wobec niego jak lichwiarz, nie będziesz go obciążać lichwą.

26 Jeśli weźmiesz w zastaw szatę twego bliźniego, oddasz mu ją przed zachodem słońca;

27 Bo to ubranie jest jedynym okryciem jego ciała, w tym też śpi. Jeśli będzie do mnie wołał, wysłucham go, bo jestem litościwy.

28 Nie będziesz złorzeczyć sędziom, a przełożonego twego ludu nie będziesz przeklinać.

29 Nie będziesz zwlekał ze złożeniem pierwocin twego zboża i płynnych zbiorów. Oddasz mi pierworodnego z twoich synów.

30 To samo zrobisz z twoimi wołami i owcami. Siedem dni pierworodny będzie ze swoją matką, a ósmego dnia oddasz mi go.

31 Będziecie dla mnie świętym ludem i nie będziecie jeść mięsa rozszarpanego na polu; wyrzucicie je psom.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 23

✦

1 Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści. Nie wchodź w spółkę z bezbożnym, by być fałszywym świadkiem.

2 Nie idź za większością, aby wyrządzić zło, i nie zeznawaj w sprawie, ulegając zdaniu większości, by naginać sąd.

3 I nie okazuj przychylności ubogiemu w jego sprawie.

4 Jeśli napotkasz błądzącego wołu swego wroga lub jego osła, musisz odprowadzić go do niego.

5 Jeśli zobaczysz, że osioł tego, który cię nienawidzi, leży pod swoim ciężarem, nie odmówisz mu pomocy. Owszem, masz mu z nim pomóc.

6 Nie naginaj sądu twego ubogiego w jego sprawie.

7 Trzymaj się z dala od nieuczciwej sprawy. Nie zabijaj niewinnego i sprawiedliwego, bo nie usprawiedliwię bezbożnego.

8 Nie będziesz też brać darów, ponieważ dar zaślepia mądrych i wypacza słowa sprawiedliwych.

9 Nie uciskaj również przybysza, bo sami wiecie, jak się czuje przybysz, gdyż byliście przybyszami w ziemi Egiptu.

10 Przez sześć lat będziesz obsiewał swoją ziemię i zbierał jej plony;

11 A w siódmym roku zostawisz ją odłogiem, żeby odpoczęła, aby jedli ubodzy twego ludu, a co zostanie po nich, zjedzą zwierzęta polne. Tak też postąpisz ze swoją winnicą i swoim sadem oliwnym.

12 Przez sześć dni będziesz wykonywać swoją pracę, ale siódmego dnia odpoczniesz, aby odpoczął twój wół i twój osioł i żeby odetchnął syn twojej niewolnicy i przybysz.

13 A we wszystkim, co wam powiedziałem, bądźcie ostrożni. Nie wspominajcie też imienia obcych bogów, niech nie będzie słyszane z twoich ust.

14 Trzy razy w roku będziesz obchodzić dla mnie święto.

15 Będziesz obchodzić Święto Przaśników. Siedem dni będziesz jeść przaśniki, jak ci nakazałem, w miesiącu Abib, bo w nim wyszedłeś z Egiptu. Nie pokażecie się przede mną z pustymi rękami.

16 I Święto Żniw, pierwocin twojej pracy, tego, co posiałeś na polu. I także Święto Zbiorów pod koniec roku, gdy zbierzesz z pola owoce swojej pracy.

17 Trzy razy w roku wszyscy twoi mężczyźni mają się pokazać przed Panem BOGIEM.

18 Nie będziesz ofiarował krwi mojej ofiary z chlebem kwaszonym, a tłuszcz mojej ofiary nie zostanie przez noc aż do poranka.

19 Przyniesiesz do domu PANA, twego Boga, pierwociny z pierwszych plonów swojej ziemi. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.

20 Oto posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze i doprowadził do miejsca, które przygotowałem.

21 Zważaj na niego i słuchaj jego głosu; nie pobudzaj go do gniewu, bo nie przebaczy waszych przestępstw, gdyż moje imię jest w nim.

22 Bo jeśli będziesz pilnie słuchać jego głosu i uczynisz wszystko, co powiem, będę wrogiem twoich wrogów i będę dręczyć tych, którzy cię dręczyli.

23 Mój Anioł bowiem pójdzie przed tobą i wprowadzi cię do Amorytów, Chetytów, Peryzzytów, Kananejczyków, Chiwwitów i Jebusytów, i wytracę ich.

24 Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom ani nie będziesz im służył, ani nie postępuj według ich czynów, ale do gruntu zburz ich i doszczętnie pokrusz ich posągi.

25 Będziecie służyć PANU, waszemu Bogu, a on będzie błogosławić twój chleb i twoją wodę; i oddalę od ciebie chorobę.

26 Nie będzie w twojej ziemi roniącej ani niepłodnej. Dopełnię liczbę twoich dni.

27 Poślę mój strach przed tobą i strwożę wszelki lud, przeciw któremu pójdziesz, i sprawię, że wszyscy twoi wrogowie uciekną przed tobą.

28 Poślę też przed tobą szerszenie, które wypędzą Chiwwitów, Kananejczyków i Chetytów sprzed twego oblicza.

29 Nie wypędzę ich sprzed twojego oblicza w jednym roku, by ziemia nie zmieniła się w pustynię i nie namnożył się przeciwko tobie dziki zwierz.

30 Pomału będę ich wypędzał sprzed twego oblicza, aż się rozmnożysz i posiądziesz ziemię.

31 A ustanowię twoje granice od Morza Czerwonego aż do Morza Filistynów, od pustyni aż do rzeki. Oddam bowiem w wasze ręce mieszkańców tej ziemi, a ty wypędzisz ich sprzed twego oblicza.

32 Nie zawrzesz przymierza z nimi ani z ich bogami.

33 Nie wolno im mieszkać w twojej ziemi, by cię nie doprowadzili do grzechu przeciwko mnie. Jeśli bowiem będziesz służył ich bogom, będzie to dla ciebie sidłem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 24

✦

1 I powiedział do Mojżesza: Wstąpcie do PANA ty i Aaron, Nadab i Abihu oraz siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka.

2 Tylko sam Mojżesz zbliży się do PANA. Oni zaś nie zbliżą się ani lud nie wstąpi z nim.

3 Mojżesz przyszedł więc i opowiedział ludowi wszystkie słowa PANA i wszystkie prawa. I cały lud odpowiedział jednym głosem: Wypełnimy wszystkie słowa, które PAN powiedział.

4 Wtedy Mojżesz spisał wszystkie słowa PANA. A kiedy rano wstał, zbudował ołtarz u stóp góry i ustawił dwanaście słupów, według liczby dwunastu pokoleń Izraela.

5 I posłał młodzieńców z synów Izraela, i ci ofiarowali całopalenia, i złożyli PANU cielce jako ofiary pojednawcze.

6 Potem Mojżesz wziął połowę krwi i wlał do czaszy, a drugą połową pokropił ołtarz.

7 Następnie wziął księgę przymierza i czytał ludowi, a oni powiedzieli: Wypełnimy wszystko, co PAN mówił, i będziemy posłuszni.

8 Mojżesz wziął też krew i pokropił lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które PAN zawarł z wami, według wszystkich tych słów.

9 I wstąpili Mojżesz, Aaron, Nadab i Abihu oraz siedemdziesięciu ze starszych Izraela;

10 I widzieli Boga Izraela, a pod jego nogami było jakby dzieło z szafirowego kamienia jak niebo, gdy jest jasne.

11 A na przywódców synów Izraela PAN nie wyciągnął swej ręki, choć widzieli Boga, jedli i pili.

12 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Wstąp do mnie na górę i bądź tam, a dam ci kamienne tablice, prawo i przykazania, które napisałem, abyś ich nauczał.

13 Mojżesz wstał więc wraz z Jozuem, swoim sługą; i Mojżesz wstąpił na górę Boga.

14 A do starszych powiedział: Zostańcie tu, aż wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami. Kto by miał jakąś sprawę, niech idzie do nich.

15 Wtedy Mojżesz wstąpił na górę, a obłok zakrył górę.

16 I chwała PANA spoczęła na górze Synaj, a obłok okrywał ją przez sześć dni. W siódmym dniu PAN zawołał na Mojżesza spośród obłoku.

17 A wygląd chwały PANA w oczach synów Izraela był jak ogień pożerający na szczycie góry.

18 I Mojżesz wszedł w środek obłoku, i wstąpił na górę. A był Mojżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 25

✦

1 I PAN powiedział do Mojżesza:

2 Powiedz synom Izraela, aby przynieśli mi dar. Od każdego człowieka, który daje dobrowolnie ze swego serca, zbierzcie dar dla mnie.

3 A to są dary, które zbierzecie od nich: złoto, srebro i miedź;

4 Błękitna tkanina, purpura, karmazyn, bisior i sierść kozia;

5 Skóry baranie farbowane na czerwono, skóry borsucze i drewno akacjowe;

6 Oliwa do oświetlenia, wonności na olejek do namaszczania i na wonne kadzidło;

7 Kamienie onyksowe i kamienie do osadzenia efodu i pektorału.

8 I zbudują mi świątynię, abym mieszkał pośród nich.

9 Według wszystkiego, co ci ukażę, według wzoru przybytku i wzoru wszystkich jego naczyń, tak uczynicie.

10 Uczynią też arkę z drewna akacjowego. Jej długość będzie na dwa i pół łokcia, jej szerokość – na półtora łokcia, a jej wysokość – na półtora łokcia.

11 I pokryjesz ją szczerym złotem, wewnątrz i na zewnątrz pokryjesz ją, a na niej dokoła uczynisz złotą listwę.

12 Odlejesz też do niej cztery złote pierścienie, które przymocujesz do czterech jej narożników: dwa pierścienie do jednego jej boku i dwa pierścienie do drugiego jej boku.

13 Uczynisz drążki z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem.

14 I włożysz drążki w pierścienie na bokach arki, aby na nich noszono arkę.

15 Drążki te pozostaną w pierścieniach arki; nie będą z niej wyjmowane.

16 W arkę włożysz świadectwo, które ci dam.

17 Uczynisz też przebłagalnię ze szczerego złota. Jej długość będzie na dwa i pół łokcia, a jej szerokość – na półtora łokcia.

18 I uczynisz dwa złote cherubiny: wykujesz je ze złota na obu końcach przebłagalni.

19 Jednego cherubina uczynisz na jednym końcu, a drugiego cherubina na drugim końcu. Z samej przebłagalni uczynicie cherubiny na obu jej końcach.

20 A cherubiny będą mieć skrzydła rozpostarte ku górze, zakrywając swymi skrzydłami przebłagalnię. Ich twarze zaś będą zwrócone ku sobie, twarze cherubinów będą zwrócone ku przebłagalni.

21 I położysz przebłagalnię na wierzchu arki, a w arkę włożysz świadectwo, które ci dam.

22 Tam będę się z tobą spotykać i sponad przebłagalni, spomiędzy dwóch cherubinów, którzy są nad arką świadectwa, będę z tobą rozmawiać o wszystkim, co ci rozkażę dla synów Izraela.

23 Uczynisz też stół z drewna akacjowego. Jego długość będzie na dwa łokcie, jego szerokość – na jeden łokieć, a jego wysokość – na półtora łokcia.

24 I pokryjesz go szczerym złotem, i uczynisz dokoła niego złotą listwę.

25 Uczynisz też dokoła niego obramowanie szerokie na cztery palce i złotą listwę dokoła obramowania.

26 Uczynisz też do niego cztery złote pierścienie i przymocujesz je na czterech narożnikach, które są przy jego czterech nogach.

27 Przy tym obramowaniu będą pierścienie, przez które przewloką drążki do noszenia stołu.

28 A te drążki uczynisz z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem, i będzie na nich noszony stół.

29 Uczynisz też jego misy, czasze, przykrycia i kubki do nalewania; wykonasz je ze szczerego złota.

30 I na ten stół nieustannie będziesz kłaść przede mną chleby pokładne.

31 Uczynisz też świecznik ze szczerego złota. Ów świecznik będzie wykuty: jego podstawa, ramiona, kielichy, gałki i kwiaty będą z tej samej bryły.

32 Z jego boków będzie wychodzić sześć ramion: trzy ramiona świecznika z jednego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego boku.

33 Trzy kielichy na kształt migdału na jednym ramieniu, wraz z gałką i kwiatem; i trzy kielichy na kształt migdału na drugim ramieniu, wraz z gałką i kwiatem. Tak będzie na wszystkich sześciu ramionach wychodzących ze świecznika.

34 Ale na trzonie świecznika będą cztery kielichy na kształt migdału, z gałkami i kwiatami.

35 I będzie gałka pod dwoma jego ramionami, także gałka pod następnymi dwoma ramionami i gałka pod innymi dwoma ramionami: tak będzie pod sześcioma ramionami wychodzącymi ze świecznika.

36 Z niego samego będą wychodzić gałki i ramiona, wszystko to w całości będzie wykute ze szczerego złota.

37 Uczynisz też do niego siedem lamp i zapalisz je, aby świeciły w przeciwległą stronę.

38 Także jego szczypce i naczynia na popiół mają być ze szczerego złota.

39 Uczynisz go i wszystkie naczynia z talentu szczerego złota.

40 Uważaj, abyś uczynił wszystko według wzoru tego, co ci ukazano na górze.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 26

✦

1 Uczynisz też przybytek z dziesięciu zasłon ze skręconego bisioru, z błękitnej tkaniny oraz z purpury i karmazynu, na których wyhaftujesz cherubiny.

2 Długość jednej zasłony ma wynosić dwadzieścia osiem łokci, a szerokość jednej zasłony – cztery łokcie. Wszystkie zasłony będą miały jednakowe wymiary.

3 Pięć zasłon będzie spiętych jedna z drugą; także drugie pięć zasłon będzie spiętych jedna z drugą.

4 I uczynisz błękitne pętle na brzegu jednej zasłony, gdzie skraje mają się spinać. Uczynisz je też na brzegu drugiej zasłony, gdzie skraje mają się spinać.

5 Pięćdziesiąt pętli uczynisz na jednej zasłonie i pięćdziesiąt pętli uczynisz na brzegu drugiej zasłony, w miejscu, gdzie ma być spięta z drugą. Pętle będą jedna naprzeciw drugiej.

6 Uczynisz też pięćdziesiąt złotych haczyków i złączysz jedną zasłonę z drugą tymi haczykami. I tak przybytek będzie stanowił jedną całość.

7 Uczynisz też zasłony z koziej sierści do przykrycia przybytku z wierzchu. Uczynisz jedenaście takich zasłon.

8 Długość jednej zasłony ma wynosić trzydzieści łokci, a szerokość jednej zasłony – cztery łokcie. Wszystkie jedenaście zasłon będzie mieć jednakowe wymiary.

9 I zepniesz pięć zasłon osobno, a sześć zasłon osobno. Szóstą zasłonę złożysz we dwoje na przodzie namiotu.

10 Uczynisz też pięćdziesiąt pętli na brzegu jednej zasłony, na końcu, gdzie ma być spięta, i pięćdziesiąt pętli z brzegu drugiej zasłony do spinania drugiego brzegu.

11 Uczynisz też pięćdziesiąt miedzianych haczyków i włożysz haczyki w pętle, i zepniesz namiot, aby stanowił jedną całość.

12 A część, która zbywa z zasłon namiotu, to jest pozostała połowa zasłony, będzie zwisać z tyłu przybytku.

13 A łokieć z jednej i łokieć z drugiej strony, który zbywa z długości zasłon namiotu, będzie wisiał po obu stronach przybytku, po jednej i drugiej, żeby go okrywać.

14 Uczynisz też przykrycie na namiot ze skór baranich farbowanych na czerwono i przykrycie ze skór borsuczych na wierzch.

15 Uczynisz też do przybytku prosto stojące deski z drewna akacjowego.

16 Długość jednej deski ma wynosić dziesięć łokci, a szerokość jednej deski – półtora łokcia.

17 Jedna deska będzie miała dwa czopy, ułożone jeden naprzeciw drugiego. Tak uczynisz przy wszystkich deskach przybytku.

18 Uczynisz więc deski do przybytku: dwadzieścia desek na stronę południową, ku południu.

19 Uczynisz też czterdzieści srebrnych podstawek pod tych dwadzieścia desek; dwie podstawki pod jedną deskę do dwóch jej czopów, także do drugiej deski dwie podstawki do dwóch jej czopów.

20 Na drugim boku przybytku od strony północnej uczynisz dwadzieścia desek.

21 A do nich czterdzieści srebrnych podstawek: dwie podstawki pod jedną deskę i dwie podstawki pod drugą deskę.

22 A na zachodnią stronę przybytku uczynisz sześć desek.

23 Uczynisz dwie deski jako narożniki przybytku po obydwu stronach.

24 Będą one złączone od spodu, będą także złączone u góry do jednego pierścienia. Tak będzie przy tych obu, będą dla dwóch narożników.

25 I tak będzie osiem desek, a ich srebrnych podstawek szesnaście, dwie podstawki pod jedną deską i dwie podstawki pod drugą deską.

26 Uczynisz też drążki z drewna akacjowego: będzie ich pięć do desek jednej strony przybytku;

27 Pięć także drążków do desek drugiej strony przybytku, a także pięć drążków do desek zachodniej strony przybytku.

28 Środkowy drążek w połowie wysokości desek będzie przechodzić od jednego końca do drugiego.

29 Deski pokryjesz złotem i uczynisz do nich złote pierścienie, przez które mają przechodzić drążki. Drążki też pokryjesz złotem.

30 Wystawisz więc przybytek według wzoru, który ci ukazano na górze.

31 Uczynisz też zasłonę z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru; na niej wyhaftujesz cherubiny.

32 I zawiesisz ją na czterech słupach z drewna akacjowego pokrytych złotem – ich haki też będą złote – stojących na czterech srebrnych podstawkach.

33 A zasłonę zawiesisz na haczykach i wniesiesz za zasłonę arkę świadectwa, a ta zasłona będzie oddzielać wam Miejsce Święte od Najświętszego.

34 Położysz też przebłagalnię na arce świadectwa w Miejscu Najświętszym.

35 A przed zasłoną postawisz stół, a naprzeciw stołu, po południowej stronie przybytku – świecznik, a stół postawisz po stronie północnej.

36 Uczynisz też do wejścia namiotu zasłonę z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru, haftowaną.

37 A do tej zasłony uczynisz pięć słupów z drewna akacjowego, które pokryjesz złotem, i ich haki będą złote. I ulejesz do nich pięć miedzianych podstawek.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 27

✦

1 Uczynisz też ołtarz z drewna akacjowego, długi na pięć łokci i szeroki na pięć łokci. Ołtarz będzie kwadratowy i wysoki na trzy łokcie.

2 I uczynisz rogi na jego czterech narożnikach; jego rogi będą z tego samego. I pokryjesz go miedzią.

3 Uczynisz też do niego kociołki do zsypywania popiołu oraz szufle, miednice, widełki i łopaty na rozżarzone węgle. Wszystkie naczynia do niego uczynisz z miedzi.

4 Uczynisz też do niego miedzianą kratę na kształt sieci, a na tej kracie, na czterech jej narożnikach, uczynisz cztery miedziane pierścienie.

5 I umieścisz ją u dołu pod obramowaniem ołtarza, tak aby krata sięgała do połowy ołtarza.

6 Uczynisz też drążki do ołtarza, drążki z drewna akacjowego, i pokryjesz je miedzią.

7 Drążki te będą włożone w pierścienie i będą one na obydwu stronach ołtarza, aby można go było nosić.

8 Uczynisz go z desek, aby był pusty wewnątrz. Niech go uczynią tak, jak ci pokazano na górze.

9 Uczynisz też dziedziniec przybytku. Na południu po prawej stronie zasłony dziedzińca będą ze skręconego bisioru o długości stu łokci na jedną stronę.

10 Do tego dwadzieścia słupów i dwadzieścia miedzianych podstawek. Haczyki na słupach i ich klamry będą ze srebra.

11 Podobnie wzdłuż strony północnej będą zasłony o długości stu łokci, do tego dwadzieścia słupów i dwadzieścia miedzianych podstawek. Haczyki na słupach i ich klamry będą ze srebra.

12 A na szerokości dziedzińca od strony zachodniej będą zasłony na pięćdziesiąt łokci, a do tego dziesięć słupów i dziesięć podstawek.

13 Szerokość dziedzińca z przodu, po stronie wschodniej, będzie wynosić pięćdziesiąt łokci.

14 Po jednej stronie wejścia będą zasłony na piętnaście łokci, a do tego trzy słupy i trzy podstawki.

15 Po drugiej stronie będą zasłony na piętnaście łokci, a do tego trzy słupy i trzy podstawki.

16 A do wejścia dziedzińca będzie zasłona na dwadzieścia łokci z błękitnej tkaniny, z purpury i karmazynu oraz skręconego bisioru, haftowana. Do tego cztery słupy i cztery podstawki.

17 Wszystkie słupy dokoła dziedzińca będą miały srebrne klamry. Ich haczyki będą ze srebra, a ich podstawki – z miedzi.

18 Długość dziedzińca będzie wynosić sto łokci, a szerokość – pięćdziesiąt, wszędzie jednakowa, a wysokość – pięć łokci, zasłony będą ze skręconego bisioru, jej podstawki zaś z miedzi.

19 Wszystkie naczynia przybytku do wszelkiej służby w nim i wszystkie jego kołki, i wszystkie kołki dziedzińca będą z miedzi.

20 Rozkażesz synom Izraela, aby przynieśli do ciebie czystą, wytłoczoną oliwę do oświetlenia, aby lampy zawsze się paliły.

21 W Namiocie Zgromadzenia przed zasłoną, za którą jest arka świadectwa, Aaron i jego synowie będą je stawiać przed PANEM od wieczora aż do poranka. Będzie to wieczna ustawa wśród ich potomków dla synów Izraela.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 28

✦

1 Przywołaj do siebie twego brata Aarona i wraz z nim jego synów, spośród synów Izraela, aby sprawowali dla mnie urząd kapłański: Aarona, Nadaba i Abihu, Eleazara i Itamara, synów Aarona.

2 Uczynisz święte szaty dla twego brata Aarona, na cześć i na ozdobę.

3 Porozmawiasz też ze wszystkimi zdolnymi rzemieślnikami, których napełniłem duchem mądrości, aby wykonali szaty dla Aarona na jego poświęcenie, aby mi sprawował urząd kapłański.

4 Oto szaty, które wykonają: pektorał, efod, ornat, tunika haftowana, mitra i pas. I uczynią te święte szaty dla twego brata Aarona i jego synów, aby mi sprawowali urząd kapłański.

5 I wezmą złoto, błękitną tkaninę, purpurę, karmazyn i bisior.

6 I uczynią efod ze złota, błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru, haftowany.

7 Będzie on miał dwa naramienniki zszyte na dwóch końcach i tak będą razem połączone.

8 A pas, którym będzie przepasany efod, zostanie podobnie uczyniony ze złota, błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru.

9 I weźmiesz dwa kamienie onyksu i wyryjesz na nich imiona synów Izraela;

10 Sześć ich imion na jednym kamieniu i sześć pozostałych imion na drugim kamieniu, według kolejności ich narodzenia.

11 Tak jak rytownik, który wykuwa pieczęć, wyryjesz na obu kamieniach imiona synów Izraela i osadzisz je w złotych oprawach.

12 I umieścisz te dwa kamienie na naramiennikach efodu jako kamienie pamiątkowe dla synów Izraela. I Aaron będzie nosić ich imiona przed PANEM na obu swych ramionach na pamiątkę.

13 Uczynisz też złote oprawy;

14 A także dwa łańcuszki ze szczerego złota. Upleciesz je i przymocujesz te plecione łańcuszki do opraw.

15 Uczynisz też pektorał wyrokowania, wyhaftowany, podobnie jak efod. Uczynisz go ze złota, błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru.

16 Będzie kwadratowy, złożony we dwoje, na piędź długości i na piędź szerokości.

17 I uczynisz w nim oprawy dla kamieni, cztery rzędy kamieni, w tym porządku: karneol, topaz i szmaragd w pierwszym rzędzie;

18 W drugim zaś rzędzie: karbunkuł, szafir i diament;

19 W trzecim rzędzie: hiacynt, agat i ametyst;

20 W czwartym rzędzie: beryl, onyks i jaspis. Będą one osadzone w złotych oprawach.

21 A tych kamieni z imionami synów Izraela będzie dwanaście, według ich imion. Będą ryte jak na pieczęci, każdy z własnym imieniem, według dwunastu pokoleń.

22 Uczynisz do pektorału łańcuszki plecione ze szczerego złota.

23 Do pektorału uczynisz też dwa złote pierścienie i przymocujesz te dwa pierścienie do obu jego rogów.

24 I przewleczesz dwa złote łańcuszki przez oba pierścienie na rogach pektorału.

25 Drugie zaś końce obu łańcuszków przymocujesz do dwóch opraw i przytwierdzisz z przodu do naramienników efodu.

26 Uczynisz też dwa złote pierścienie, które przymocujesz do dwóch rogów pektorału na wewnętrznym brzegu, który jest od strony efodu.

27 Do tego uczynisz kolejne dwa złote pierścienie, które przymocujesz do dwóch stron efodu u dołu, naprzeciwko jego połączenia, powyżej pasa efodu.

28 Te pierścienie zwiążą pektorał z pierścieniami efodu sznurem z błękitnej tkaniny, aby był nad pasem efodu, żeby pektorał nie odstawał od efodu.

29 I Aaron będzie nosił imiona synów Izraela na pektorale wyrokowania, na swych piersiach, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego, na wieczną pamiątkę przed PANEM.

30 Włożysz też do pektorału wyrokowania Urim i Tummim, które będą na sercu Aarona, gdy będzie wchodził przed PANA. I Aaron nieustannie będzie nosił na sercu przed PANEM sąd synów Izraela.

31 Uczynisz też ornat pod efod, cały z błękitnej tkaniny.

32 A na wierzchu w środku będzie miał otwór. Dokoła otworu będzie pleciona obwódka na wzór pancerza, aby się nie rozdzierał.

33 Uczynisz też u jego dołu jabłka granatu z błękitnej tkaniny, purpury i karmazynu dokoła brzegu, a między nimi dokoła złote dzwonki;

34 Złoty dzwonek i jabłko granatu i znowu złoty dzwonek i jabłko granatu, dokoła dolnego brzegu ornatu.

35 I Aaron będzie to miał na sobie podczas służby, aby słychać było jego dźwięk, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego przed PANA i gdy będzie wychodzić, żeby nie umarł.

36 Uczynisz też blaszkę ze szczerego złota, a na niej wyryjesz jak na pieczęci: Świętość PANU.

37 Przymocujesz ją do sznura z błękitnej tkaniny i będzie na mitrze, będzie na przodzie mitry.

38 I będzie na czole Aarona, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, które synowie Izraela poświęcać będą przy wszystkich świętych darach. Będzie nieustannie na jego czole, aby im zjednał łaskę u PANA.

39 Utkasz tunikę z bisioru, mitrę także uczynisz z bisioru, wyhaftujesz też pas.

40 Również dla synów Aarona wykonasz szaty, też pasy i mitry uczynisz im na cześć i na ozdobę.

41 I ubierzesz w nie twego brata Aarona i wraz z nim jego synów. Namaścisz ich, poświęcisz i uświęcisz, aby mi sprawowali urząd kapłański.

42 Wykonasz im też lniane spodnie dla zakrycia nagości ciała. Będą od bioder aż po uda.

43 A będą one na Aaronie i na jego synach, gdy będą wchodzić do Namiotu Zgromadzenia lub gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyć w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęli na siebie winy i nie pomarli. Będzie to wieczna ustawa dla niego i jego potomstwa po nim.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 29

✦

1 Oto co masz uczynić, aby poświęcić ich do sprawowania mi urzędu kapłańskiego: Weź jednego młodego cielca i dwa barany bez skazy;

2 I przaśne chleby, przaśne placki zaprawione oliwą i przaśne podpłomyki posmarowane oliwą. Uczynisz je z wybornej mąki pszennej.

3 Włożysz je do jednego kosza i przyniesiesz je w tym koszu z cielcem i z dwoma baranami.

4 Aaronowi i jego synom każesz zbliżyć się do wejścia do Namiotu Zgromadzenia i obmyjesz ich wodą.

5 Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w ornat pod efod, w efod i pektorał i opaszesz go pasem efodu;

6 I włożysz mu na głowę mitrę, a na mitrę wstawisz świętą koronę.

7 Następnie weźmiesz olejek do namaszczenia i wylejesz na jego głowę, i namaścisz go.

8 Potem każesz się przybliżyć jego synom i ubierzesz ich w szaty;

9 I przepaszesz ich pasem, Aarona i jego synów, i włożysz na nich mitry, i będzie do nich należało kapłaństwo na mocy wiecznej ustawy. Poświęcisz też Aarona i jego synów.

10 Przyprowadzisz też cielca przed Namiot Zgromadzenia i Aaron oraz jego synowie włożą swoje ręce na głowę cielca.

11 I zabijesz cielca przed PANEM u wejścia do Namiotu Zgromadzenia.

12 Potem weźmiesz krew cielca i pomażesz swym palcem rogi ołtarza, a resztkę krwi wylejesz u podnóża ołtarza.

13 Weźmiesz też cały tłuszcz okrywający wnętrzności, płat wątroby i obie nerki z tłuszczem na nich i spalisz to na ołtarzu.

14 A mięso cielca, jego skórę i jego odchody spalisz w ogniu za obozem, bo to jest ofiara za grzech.

15 Weźmiesz także jednego barana, na którego głowę Aaron i jego synowie włożą swoje ręce.

16 Następnie zabijesz tego barana i weźmiesz jego krew, i pokropisz dokoła wierzch ołtarza.

17 Barana porąbiesz na części, opłuczesz jego trzewia i nogi i położysz je na jego częściach i na jego głowie.

18 I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to całopalenie dla PANA, miła woń, ofiara spalona dla PANA.

19 Potem weźmiesz drugiego barana, a Aaron i jego synowie włożą swoje ręce na głowę barana.

20 Wtedy zabijesz tego barana, weźmiesz nieco z jego krwi i posmarujesz koniec ucha Aarona, końce prawych uszu jego synów i wielkie palce ich prawych rąk, także wielkie palce ich prawych stóp, i pokropisz tą krwią ołtarz dokoła.

21 Weźmiesz też nieco z krwi, która jest na ołtarzu, także z olejku do namaszczenia, i pokropisz Aarona, jego szaty oraz jego synów i szaty jego synów wraz z nim. Tak zostanie poświęcony on i jego szaty, a wraz z nim jego synowie i szaty jego synów.

22 Potem weźmiesz z barana łój, ogon, tłuszcz okrywający wnętrzności, płat wątroby, obie nerki, łój, który jest na nich, i prawą łopatkę, bo to jest baran poświęcenia;

23 I jeden bochen chleba, jeden placek chlebowy na oliwie i jeden podpłomyk z kosza przaśników, który jest przed PANEM.

24 To wszystko położysz na ręce Aarona i na ręce jego synów i będziesz tym kołysać jako ofiarą kołysania przed PANEM.

25 Potem weźmiesz to z ich rąk i spalisz na ołtarzu jako całopalenie, na miłą woń przed PANEM. Jest to ofiara spalona dla PANA.

26 Weźmiesz też pierś barana poświęcenia Aarona i będziesz ją kołysać jako ofiarą kołysania przed PANEM. A to będzie twój dział.

27 Poświęcisz też pierś kołysania i łopatkę wzniesienia, którą kołysano i którą wznoszono, z barana poświęcenia dla Aarona i dla jego synów.

28 A będzie to dla Aarona i jego synów od synów Izraela na mocy wiecznej ustawy, gdyż jest to ofiara wzniesienia. Ofiara wzniesienia będzie wzięta od synów Izraela z ich ofiar pojednawczych. To będzie ich ofiara wzniesienia dla PANA.

29 A święte szaty Aarona będą należeć po nim do jego synów, aby byli w nich namaszczeni i poświęceni.

30 Siedem dni będzie w nich chodził kapłan, jego syn, który zajmie jego miejsce, gdy będzie wchodził do Namiotu Zgromadzenia, aby służyć w Miejscu Świętym.

31 Weźmiesz też barana poświęcenia i ugotujesz jego mięso w miejscu świętym.

32 Aaron i jego synowie będą jeść mięso tego barana i chleb, który jest w koszu, przy wejściu do Namiotu Zgromadzenia.

33 Będą jeść to, czym dokonano przebłagania, gdy ich poświęcono i uświęcono. Obcy zaś nie będzie z tego jadł, bo jest to rzecz święta.

34 A jeśli zostałoby coś z mięsa poświęcenia lub z chleba aż do poranka, spalisz resztki w ogniu. Nie wolno tego jeść, bo jest to rzecz święta.

35 Tak więc postąpisz z Aaronem i jego synami według wszystkiego, co ci przykazałem. Przez siedem dni będziesz ich poświęcać.

36 Każdego dnia złożysz cielca na ofiarę za grzech dla przebłagania. Oczyścisz ołtarz, dokonując na nim przebłagania, i namaścisz go, aby go poświęcić.

37 Siedem dni będziesz dokonywał przebłagania za ołtarz i poświęcisz go, i będzie to ołtarz najświętszy. Ktokolwiek dotknie się ołtarza, musi być poświęcony.

38 Oto co masz składać na ołtarzu: dwa roczne baranki, codziennie i ustawicznie.

39 Jednego baranka złożysz w ofierze rano, a drugiego baranka złożysz w ofierze wieczorem;

40 I wraz z pierwszym barankiem dziesiątą część efy mąki pszennej zmieszanej z czwartą częścią hinu wytłoczonej oliwy, a na ofiarę z płynów czwartą część hinu wina.

41 A drugiego baranka złożysz w ofierze wieczorem według obrzędu porannej ofiary i według ofiary z płynów, jako miłą woń i spaloną ofiarę dla PANA.

42 To będzie nieustanne całopalenie przez wszystkie pokolenia u wejścia do Namiotu Zgromadzenia przed PANEM, gdzie będę się z wami spotykać, aby tam z tobą rozmawiać.

43 Tam też będę się spotykać z synami Izraela i to miejsce zostanie poświęcone moją chwałą.

44 Bo poświęcę Namiot Zgromadzenia i ołtarz, poświęcę też Aarona i jego synów, aby mi sprawowali urząd kapłański.

45 I będę mieszkał pośród synów Izraela, i będę ich Bogiem.

46 I poznają, że ja jestem PAN, ich Bóg, który wyprowadził ich z ziemi Egiptu, aby mieszkać pośród nich, ja, PAN, ich Bóg.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 30

✦

1 Uczynisz też ołtarz do spalania kadzidła. Uczynisz go z drewna akacjowego.

2 Na łokieć długi i na łokieć szeroki, będzie kwadratowy, na dwa łokcie wysoki. Jego rogi będą z tego samego.

3 Pokryjesz go szczerym złotem, jego wierzch i ściany wokoło oraz rogi. Uczynisz też dokoła niego złotą listwę.

4 Pod listwą, na dwóch jego narożnikach, po obu jego stronach, uczynisz też dwa złote pierścienie, a przez nie przewleczesz drążki, aby był na nich noszony.

5 Drążki te uczynisz z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem.

6 Następnie postawisz go przed zasłoną, za którą jest arka świadectwa, przed przebłagalnią, która jest nad świadectwem, gdzie będę się z tobą spotykać.

7 I każdego poranka Aaron będzie spalał na nim wonne kadzidło. Gdy będzie przygotowywał lampy, będzie je spalał.

8 Także wieczorem, gdy Aaron rozpali lampy, będzie spalał kadzidło, będzie to ustawiczne kadzenie przed PANEM przez wszystkie wasze pokolenia.

9 Nie składajcie na nim obcego kadzidła ani całopalenia, ani ofiary pokarmowej, nie będziecie też na nim składać ofiary z płynów.

10 Tylko raz do roku Aaron dokona na jego rogach przebłagania krwią z ofiary na przebłaganie grzechu. Raz do roku odprawi przebłaganie na nim przez wszystkie wasze pokolenia. Będzie to najświętsza rzecz dla PANA.

11 Potem PAN powiedział do Mojżesza:

12 Gdy przeliczysz synów Izraela podlegających spisowi, każdy da PANU okup za swą duszę podczas spisu, aby nie dotknęła ich plaga, gdy będą zliczeni.

13 To będzie dawać każdy, kto podlega spisowi: pół sykla według sykla świątynnego – sykl to dwadzieścia ger. Pół sykla wyniesie więc ofiara dla PANA.

14 Każdy podległy spisowi, od dwudziestego roku życia wzwyż, odda PANU ofiarę.

15 Bogaty nie da więcej, a ubogi nie da mniej niż pół sykla, gdy będą dawać PANU ofiarę na przebłaganie za swoje dusze.

16 A weźmiesz pieniądze przebłagania od synów Izraela i dasz je na służbę Namiotu Zgromadzenia. Będzie to dla synów Izraela pamiątką przed PANEM, na przebłaganie za wasze dusze.

17 Potem PAN powiedział do Mojżesza:

18 Uczynisz też miedzianą kadź do obmywania i do niej miedzianą podstawę i postawisz ją między Namiotem Zgromadzenia a ołtarzem, i nalejesz do niej wody.

19 Aaron i jego synowie będą w niej obmywać swoje ręce i nogi.

20 Gdy będą wchodzić do Namiotu Zgromadzenia, obmyją się wodą, aby nie pomarli. Podobnie gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyć i spalać ofiarę ogniową dla PANA;

21 Obmyją swoje ręce i nogi, aby nie pomarli. Będzie to dla nich wieczną ustawą, dla niego i jego potomstwa, przez wszystkie ich pokolenia.

22 PAN powiedział jeszcze do Mojżesza:

23 Weź sobie też najlepsze wonności: pięćset syklów najczystszej mirry, połowę tego, czyli dwieście pięćdziesiąt syklów, wonnego cynamonu i dwieście pięćdziesiąt syklów ziela tataraku;

24 Pięćset syklów kasji według sykla świątynnego i hin oliwy z oliwek.

25 Uczynisz z tego święty olejek do namaszczenia, wyborną maść, dzieło zielarza. Będzie to święty olejek do namaszczenia.

26 Namaścisz nim Namiot Zgromadzenia i arkę świadectwa;

27 I stół wraz ze wszystkimi jego naczyniami, świecznik i jego przybory oraz ołtarz kadzenia;

28 Ołtarz do całopalenia ze wszystkimi jego naczyniami i kadź z jej podstawą.

29 I poświęcisz je, aby stały się najświętsze. Ktokolwiek się ich dotknie, musi być poświęcony.

30 Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31 Synom Izraela powiesz: To będzie dla mnie świętym olejkiem namaszczenia przez wszystkie wasze pokolenia;

32 Nie wolno go wylewać na ciało człowieka i nie wolno sporządzić innego o podobnym składzie, bo jest święty i dla was będzie święty.

33 Ktokolwiek sporządzi podobny i namaści nim kogoś obcego, będzie wykluczony ze swego ludu.

34 I PAN powiedział do Mojżesza: Weź sobie wonności: balsam, onychę, wonne galbanum i czyste kadzidło, wszystko o takiej samej wadze;

35 I uczynisz z tego wonne kadzidło, dzieło zielarza, dobrze mieszane, czyste i święte.

36 Część z niego zetrzesz na proszek i będziesz go kłaść przed świadectwem w Namiocie Zgromadzenia, gdzie będę się z tobą spotykać. Będzie to najświętsze.

37 Kadzideł, które sporządzicie według tego składu, nie sporządzicie dla siebie. Będzie to święte dla PANA.

38 Ktokolwiek by uczynił coś podobnego, aby rozkoszować się jego wonią, będzie wykluczony ze swego ludu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 31

✦

1 Potem PAN powiedział do Mojżesza:

2 Oto powołałem po imieniu Besalela, syna Uriego, syna Chura, z pokolenia Judy;

3 I napełniłem go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, wiedzą i znajomością we wszelkim rzemiośle;

4 Aby umiejętnie obmyślał projekty, do wyrobu ze złota, srebra i miedzi;

5 Do obrabiania kamieni do oprawy i do ciosania drewna, aby wykonał wszelkie rodzaje dzieła.

6 Oto dałem mu Oholiaba, syna Achisamaka, z pokolenia Dana. Wlałem też mądrość w serce każdego uzdolnionego, aby uczynili wszystko, co ci przykazałem:

7 Namiot Zgromadzenia, arkę świadectwa, przebłagalnię, która ma być nad nią, i wszystkie sprzęty namiotu;

8 Stół i naczynia do niego, szczerozłoty świecznik ze wszystkimi naczyniami do niego i ołtarz kadzenia;

9 Ołtarz całopalenia ze wszystkimi naczyniami do niego i kadź wraz z jej podstawą;

10 Szaty do służby, święte szaty dla Aarona, kapłana, i szaty dla jego synów do sprawowania kapłaństwa;

11 Olejek namaszczenia i wonne kadzidło do Miejsca Świętego. Wykonają według wszystkiego, co ci przykazałem.

12 Potem PAN powiedział do Mojżesza:

13 Powiedz też synom Izraela: Koniecznie macie przestrzegać moich szabatów, bo to jest znak między mną a wami przez wszystkie wasze pokolenia, abyście wiedzieli, że ja jestem PAN, który was uświęca.

14 Przestrzegajcie więc szabatu, gdyż jest on dla was święty. Kto by go naruszył, poniesie śmierć. Każdy bowiem, kto wykonuje pracę w tym dniu, zostanie wytracony spośród swego ludu.

15 Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale siódmy dzień jest szabatem odpoczynku, świętym dla PANA. Ktokolwiek wykona pracę w dniu szabatu, poniesie śmierć.

16 Dlatego synowie Izraela będą przestrzegać szabatu, zachowując szabat przez wszystkie pokolenia jako wieczną ustawę.

17 Jest on wiecznym znakiem między mną a synami Izraela, bo w sześć dni PAN uczynił niebo i ziemię, a siódmego dnia przestał i odpoczął.

18 A gdy dokończył rozmowę z Mojżeszem na górze Synaj, PAN dał mu dwie tablice świadectwa, tablice kamienne napisane palcem Boga.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 32

✦

1 A gdy lud widział, że Mojżesz opóźnia swoje zejście z góry, zebrał się przed Aaronem i mówił do niego: Wstań, zrób nam bogów, którzy by szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu.

2 Wtedy Aaron im powiedział: Zdejmijcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście do mnie.

3 I cały lud pozdejmował złote kolczyki, które były w ich uszach, i zanieśli je do Aarona.

4 Gdy on przyjął je z ich rąk, ukształtował je rylcem i uczynił z nich odlanego cielca. I powiedzieli: Oto są twoi bogowie, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi Egiptu.

5 Widząc to, Aaron zbudował przed nim ołtarz i zawołał: Jutro będzie święto PANA.

6 A nazajutrz wstali wcześnie rano, ofiarowali całopalenia i przynieśli ofiary pojednawcze. I lud usiadł, aby jeść i pić, i wstał, aby się bawić.

7 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Idź, zejdź na dół, bo zepsuł się twój lud, który wyprowadziłeś z ziemi Egiptu.

8 Szybko zboczyli z drogi, którą im przykazałem. Zrobili sobie odlanego cielca, oddali mu pokłon i złożyli mu ofiary, mówiąc: Oto są twoi bogowie, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi Egiptu.

9 PAN mówił dalej do Mojżesza: Widziałem ten lud, a oto jest on ludem twardego karku.

10 Teraz więc zostaw mnie, aby się rozpalił mój gniew na nich i abym ich zgładził, a z ciebie uczynię wielki naród.

11 I Mojżesz modlił się do PANA, swego Boga, i powiedział: Dlaczego, PANIE, rozpala się twój gniew przeciwko twemu ludowi, który wyprowadziłeś z ziemi Egiptu wielką mocą i potężną ręką?

12 Dlaczego Egipcjanie mieliby mówić: Wyprowadził ich ku złemu, aby ich pozabijać w górach i aby zgładzić ich z powierzchni ziemi? Odwróć się od zapalczywości twojego gniewu i żałuj nieszczęścia, jakie chcesz zesłać na twój lud.

13 Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie i mówiłeś do nich: Rozmnożę wasze potomstwo jak gwiazdy na niebie i całą tę ziemię, o której mówiłem, dam waszemu potomstwu i odziedziczą ją na wieki.

14 I PAN żałował nieszczęścia, które miał zesłać na swój lud.

15 Mojżesz odwrócił się więc i zszedł z góry, mając w ręku dwie tablice świadectwa, tablice zapisane po obu stronach. Były zapisane i na jednej, i na drugiej stronie.

16 Tablice te były dziełem Boga, a pismo też było pismem Boga wyrytym na tablicach.

17 Gdy Jozue usłyszał głos wołającego ludu, powiedział do Mojżesza: Odgłosy bitwy w obozie.

18 On odpowiedział: Nie jest to głos zwyciężających ani głos pokonanych. Słyszę raczej głos śpiewających.

19 Gdy się przybliżył do obozu, zobaczył cielca i tańce. Mojżesz wówczas rozgniewał się bardzo, rzucił z rąk tablice i stłukł je pod górą.

20 Wziął też cielca, którego zrobili, spalił go w ogniu, skruszył na proch, wysypał na wodę i kazał ją pić synom Izraela.

21 Potem Mojżesz powiedział do Aarona: Cóż ci ten lud zrobił, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech?

22 Aaron odpowiedział: Niech się nie rozpala gniew mego pana. Ty znasz ten lud i wiesz, jak jest skłonny do zła.

23 Mówili mi bowiem: Zrób nam bogów, którzy by szli przed nami, gdyż nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu.

24 I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. Dali mi je i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał ten cielec.

25 Gdy Mojżesz widział obnażony lud, bo Aaron uczynił go nagim ku jego hańbie wobec jego wrogów;

26 Wtedy Mojżesz stanął w bramie obozu i powiedział: Kto jest za PANEM, niech przystąpi do mnie. I zebrali się przy nim wszyscy synowie Lewiego.

27 I powiedział do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Niech każdy przypasze swój miecz do swojego boku. Przejdźcie przez obóz tam i z powrotem, od jednej bramy do drugiej, i zabijajcie każdy swego brata i każdy swego przyjaciela, i każdy swego bliźniego.

28 I synowie Lewiego postąpili według słowa Mojżesza. Tego dnia poległo z ludu około trzech tysięcy mężczyzn.

29 Bo Mojżesz powiedział: Poświęćcie dziś PANU swoje ręce, każdy na swego syna i na swego brata, aby dał wam dziś błogosławieństwo.

30 Nazajutrz zaś Mojżesz powiedział do ludu: Popełniliście wielki grzech. Wstąpię teraz do PANA, może go przebłagam za wasz grzech.

31 Mojżesz więc wrócił do PANA i powiedział: Proszę, ten lud popełnił wielki grzech, bo zrobił sobie bogów ze złota.

32 Teraz jednak przebacz ich grzech, a jeśli nie, wymaż mnie, proszę, z twojej księgi, którą napisałeś.

33 PAN powiedział do Mojżesza: Tego wymażę z mojej księgi, kto zgrzeszył przeciwko mnie.

34 Idź teraz, prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem. Oto mój Anioł pójdzie przed tobą. Ale w dniu mego nawiedzenia ich też nawiedzę za ich grzech.

35 PAN ukarał więc lud za to, że zrobił cielca, którego sporządził Aaron.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 33

✦

1 Potem PAN mówił do Mojżesza: Idź, wyrusz stąd, ty i lud, który wyprowadziłeś z ziemi Egiptu, do ziemi, którą przysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Dam ją twemu potomstwu.

2 Poślę przed tobą Anioła i wyrzucę Kananejczyka, Amorytę, Chetytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę;

3 Do ziemi opływającej mlekiem i miodem. Lecz sam nie pójdę z tobą, bo jesteś ludem twardego karku, bym cię w drodze nie wytracił.

4 Gdy lud usłyszał te złe wieści, zasmucił się i nikt nie włożył na siebie swoich ozdób.

5 PAN bowiem powiedział do Mojżesza: Powiedz synom Izraela: Jesteście ludem twardego karku. Przyjdę niespodziewanie pośród ciebie i wytracę cię. Teraz więc zdejmij z siebie swoje ozdoby, abym wiedział, co mam ci uczynić.

6 I synowie Izraela zdjęli swoje ozdoby przy górze Horeb.

7 A Mojżesz wziął namiot i rozbił go poza obozem, z dala od obozu, i nazwał go Namiotem Zgromadzenia. Każdy, kto chciał się poradzić PANA, wychodził do Namiotu Zgromadzenia, który był poza obozem.

8 A gdy Mojżesz wychodził do namiotu, cały lud powstawał i każdy stał u wejścia do swego namiotu, i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu.

9 Gdy Mojżesz wchodził do namiotu, słup obłoku zstępował i stawał u wejścia do namiotu, i PAN rozmawiał z Mojżeszem.

10 A cały lud widział słup obłoku stojący u wejścia do namiotu. Wtedy cały lud powstawał i oddawał pokłon, każdy u wejścia do swego namiotu.

11 I PAN rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem. Potem Mojżesz wracał do obozu, a jego sługa Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie opuszczał namiotu.

12 I Mojżesz powiedział do PANA: Oto mówisz mi: Prowadź ten lud, a nie oznajmiłeś mi, kogo poślesz ze mną. Ponadto powiedziałeś: Znam cię po imieniu, znalazłeś też łaskę w moich oczach.

13 Teraz więc, jeśli znalazłem łaskę w twoich oczach, ukaż mi, proszę, twoją drogę, żebym cię poznał i żebym znalazł łaskę w twoich oczach. Zważ także, że ten naród jest twoim ludem.

14 I PAN odpowiedział: Moje oblicze pójdzie przed tobą i dam ci odpoczynek.

15 Mojżesz powiedział do niego: Jeśli twoje oblicze nie pójdzie z nami, nie wyprowadzaj nas stąd.

16 Po czym bowiem będzie można poznać, że ja i twój lud znaleźliśmy łaskę w twoich oczach? Czy nie po tym, że pójdziesz z nami? W ten sposób ja i twój lud będziemy wyróżnieni spośród wszystkich ludów, które są na ziemi.

17 I PAN powiedział do Mojżesza: Uczynię także to, o czym mówiłeś, bo znalazłeś łaskę w moich oczach i znam cię po imieniu.

18 Mojżesz powiedział też: Ukaż mi, proszę, twoją chwałę.

19 A on odpowiedział: Sprawię, że cała moja dobroć przejdzie przed twoją twarzą, i wypowiem imię PANA przed tobą. Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję.

20 I dodał: Nie będziesz mógł widzieć mego oblicza, bo nie może człowiek ujrzeć mnie i pozostać przy życiu.

21 PAN mówił dalej: Oto miejsce przy mnie, staniesz na skale.

22 A gdy będzie przechodzić moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skalnej i zakryję cię swoją dłonią, aż przejdę.

23 Potem odejmę dłoń i ujrzysz mnie od tyłu, ale moje oblicze nie będzie widziane.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 34

✦

1 I PAN powiedział do Mojżesza: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, a napiszę na tych tablicach słowa, które były na pierwszych tablicach, które stłukłeś.

2 A bądź gotów jutro rano i wstąp rankiem na górę Synaj; staniesz przede mną na szczycie tej góry.

3 Ale niech nikt nie wchodzi z tobą, niech nikt też nie będzie widziany na całej górze; również owce i woły niech się nie pasą naprzeciwko tej góry.

4 Mojżesz wyciosał więc dwie kamienne tablice podobne do pierwszych, a gdy wstał rano, wstąpił na górę Synaj, jak PAN mu rozkazał, i wziął w ręce dwie kamienne tablice.

5 I PAN zstąpił w obłoku, stanął tam z nim, i wypowiedział imię PANA.

6 Wtedy przechodził PAN przed nim i wołał: PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę;

7 Zachowujący miłosierdzie nad tysiącami, przebaczający nieprawość, przestępstwo i grzech, lecz nieusprawiedliwiający winnego, nawiedzający nieprawość ojców na synach i na synach ich synów do trzeciego i czwartego pokolenia.

8 Mojżesz więc spiesznie pochylił się do ziemi i oddał pokłon;

9 I powiedział: Jeśli znalazłem teraz łaskę w twoich oczach, Panie, niech Pan idzie, proszę, pośród nas, bo ten lud jest twardego karku. Wybacz nasze nieprawości i nasz grzech, a weź nas za dziedzictwo.

10 Odpowiedział: Oto ustanowię przymierze. Przed całym twoim ludem będę czynił cuda, jakie nie były dokonane na całej ziemi i w żadnym narodzie. I cały lud, wśród którego przebywasz, zobaczy dzieło PANA, gdyż straszne będzie to, co uczynię z tobą.

11 Przestrzegaj tego, co dziś ci rozkazuję: Oto wypędzę sprzed twojego oblicza Amorytę, Kananejczyka, Chetytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę.

12 Strzeż się, abyś nie zawarł przymierza z obywatelami tej ziemi, do której wejdziesz, żeby to nie było sidłem pośród ciebie.

13 Dlatego zburzycie ich ołtarze, połamiecie ich bożki i wyrąbiecie ich święte gaje.

14 Nie będziesz oddawał pokłonu innemu bogu, bo PAN, którego imię jest Zazdrosny, jest Bogiem zazdrosnym;

15 Abyś nie zawierał przymierza z mieszkańcami tej ziemi, abyś – gdy oni popełniają nierząd ze swymi bogami i składają ofiary swym bogom – nie został zawołany, by jeść z ich ofiar;

16 I nie brał spośród ich córek żony dla swych synów, a wtedy cudzołożyłyby ich córki ze swymi bogami i doprowadziłyby twoich synów do nierządu ze swymi bogami.

17 Nie będziesz czynił sobie odlewanych bożków.

18 Będziesz zachowywał Święto Przaśników. Przez siedem dni będziesz jeść przaśniki, jak ci rozkazałem, w miesiącu Abib, gdyż w miesiącu Abib wyszedłeś z Egiptu.

19 Wszystko, co otwiera łono, jest moje, a także każdy pierworodny samiec z twego dobytku, zarówno spośród owiec, jak i wołów;

20 Ale pierworodne oślę odkupisz owcą, a jeśli go nie odkupisz, złamiesz mu kark. Odkupisz każdego pierworodnego z twych synów i nie pokażą się przede mną z pustymi rękami.

21 Sześć dni będziesz pracować, a siódmego dnia odpoczniesz; odpoczniesz w czasie orania i w czasie żniwa.

22 Będziesz obchodził też Święto Tygodni, pierwociny żniwa pszenicy, i Święto Zbiorów na koniec roku.

23 Trzy razy do roku wszyscy twoi mężczyźni pokażą się przed obliczem Pana BOGA, Boga Izraela.

24 Bo wypędzę przed tobą narody i rozszerzę twoje granice; nikt nie będzie pożądał twojej ziemi, gdy trzy razy do roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem PANA, twego Boga.

25 Nie będziesz składał krwi mojej ofiary razem z zakwasem i nic z ofiary obchodu święta Paschy nie zostanie do rana.

26 Przyniesiesz do domu PANA, twego Boga, pierwociny plonów twej ziemi. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.

27 Potem PAN powiedział do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, bo według tych słów ustanowiłem przymierze z tobą i Izraelem.

28 I był tam z PANEM czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadł chleba i nie pił wody. I PAN napisał na tablicach słowa przymierza, dziesięć przykazań.

29 I gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj – a miał Mojżesz w ręku dwie tablice świadectwa, gdy zstępował z góry – Mojżesz nie wiedział, że skóra jego twarzy lśniła, gdy PAN z nim rozmawiał.

30 Aaron i wszyscy synowie Izraela zobaczyli Mojżesza, a oto skóra jego twarzy lśniła, i bali się zbliżyć do niego.

31 Ale Mojżesz zawołał ich i Aaron oraz wszyscy przywódcy zgromadzenia Izraela wrócili do niego. I Mojżesz rozmawiał z nimi.

32 Potem podeszli też wszyscy synowie Izraela, a on przykazał im wszystko, o czym PAN z nim rozmawiał na górze Synaj.

33 A póki Mojżesz z nimi rozmawiał, miał na swojej twarzy zasłonę;

34 Ale gdy Mojżesz wchodził przed oblicze PANA, aby z nim rozmawiać, zdejmował zasłonę, póki nie wyszedł. Gdy zaś wyszedł, mówił do synów Izraela, co mu nakazano.

35 I synowie Izraela patrzyli na twarz Mojżesza, a skóra twarzy Mojżesza lśniła. I Mojżesz znowu kładł zasłonę na swoją twarz, póki nie wszedł, aby z nim rozmawiać.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 35

✦

1 Potem Mojżesz zebrał całe zgromadzenie synów Izraela i mówił do nich: Oto są słowa, które PAN rozkazał, abyście je wypełnili.

2 Przez sześć dni będzie wykonywana praca, ale siódmy dzień będzie dla was świętem, szabatem odpoczynku dla PANA. Kto w nim wykona pracę, poniesie śmierć.

3 Nie rozniecicie ognia w żadnym z waszych mieszkań w dzień szabatu.

4 Mojżesz powiedział też do całego zgromadzenia synów Izraela: Oto słowo, które PAN przykazał:

5 Złóżcie PANU dar od siebie: każdy, kto jest ochotnego serca, niech przyniesie PANU dar: złoto, srebro i miedź;

6 Błękitną tkaninę, purpurę, karmazyn, bisior i kozią sierść;

7 I skóry baranie farbowane na czerwono i skóry borsucze, i drewno akacjowe;

8 Oliwę do oświetlenia, wonności na olejek do namaszczania i na wonne kadzidło;

9 Kamienie onyksu i kamienie do osadzenia efodu i pektorału.

10 A wszyscy spośród was, którzy są uzdolnieni, przyjdą i będą robić wszystko, co PAN rozkazał:

11 Przybytek, jego namiot i przykrycie, haczyki do niego i deski, drążki do niego, słupy i podstawki;

12 Arkę i drążki do niej, przebłagalnię i zasłonę do osłonięcia;

13 Stół i drążki do niego, wszystkie jego naczynia i chleby pokładne;

14 Świecznik do oświetlenia i jego przybory, lampy do niego i oliwę do świecenia.

15 Także ołtarz kadzenia z drążkami do niego, olejek do namaszczania, wonne kadzidło i zasłonę do wejścia do przybytku;

16 Ołtarz całopalenia, miedzianą kratę do niego, drążki i wszystkie naczynia do niego, kadź i jej podstawę;

17 Zasłony do dziedzińca, słupy i podstawki do nich, zasłonę do wejścia na dziedziniec.

18 Kołki do przybytku i kołki do dziedzińca z ich sznurami.

19 Szaty służebne do usługiwania w Miejscu Świętym, święte szaty kapłana Aarona i szaty dla jego synów, do sprawowania urzędu kapłańskiego.

20 Wtedy całe zgromadzenie synów Izraela odeszło od Mojżesza.

21 I przyszedł każdy, kogo serce pobudziło, i każdy, w którym duch był ochoczy; i przynieśli PANU dar do wykonania Namiotu Zgromadzenia, na wszelką służbę w nim i na święte szaty.

22 Przychodzili więc mężczyźni i kobiety, każdy, kto był ochotnego serca, i przynosili bransoletki, kolczyki, pierścienie, naszyjniki i wszelkie złote przedmioty i każdy przynosił PANU ofiarę ze złota.

23 Każdy też, kto miał błękitną tkaninę, purpurę, karmazyn, bisior, kozią sierść, skóry baranie farbowane na czerwono i skóry borsucze, przynosił je.

24 Każdy, kto ofiarował dar ze srebra i miedzi, przynosił na ofiarę dla PANA; każdy też, kto miał drewno akacjowe, do wszelkiej pracy tej służby, przynosił je.

25 I wszystkie uzdolnione kobiety przędły swymi rękami i przynosiły to, co naprzędły: z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i bisioru.

26 A wszystkie kobiety, których serca były obdarzone zdolnością, przędły kozią sierść.

27 Przełożeni zaś przynosili kamienie onyksu i kamienie do osadzenia efodu i pektorału;

28 Także wonności i oliwę do świecenia i na olejek do namaszczania, i na wonne kadzidła.

29 Wszyscy synowie Izraela przynosili PANU dobrowolną ofiarę, każdy mężczyzna i każda kobieta, w których było serce ochocze do składania ofiar na każde dzieło, które PAN przez Mojżesza rozkazał wykonać.

30 Potem Mojżesz powiedział do synów Izraela: Oto PAN powołał po imieniu Besalela, syna Uriego, syna Chura, z pokolenia Judy;

31 I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem i umiejętnością we wszelkim rzemiośle;

32 Aby umiejętnie wymyślał wzory, aby wyrabiał ze złota, srebra i miedzi;

33 Do obrabiania kamieni do oprawy, do ciosania drewna, aby wykonał wszelkie rodzaje dzieła.

34 Włożył mu w serce też zdolność, aby mógł uczyć innych, on, i Oholiab, syn Achisamaka, z pokolenia Dana.

35 Napełnił ich mądrością serca, aby wykonywali wszelkie rzemiosło rytownicze, obmyślania projektów, hafciarskie z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i bisioru i tkackie, aby obmyślali i zręcznie wykonywali każdą pracę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 36

✦

1 Tak więc wykonali Besalel i Oholiab, i wszyscy uzdolnieni mężczyźni, którym Bóg dał mądrość i rozum, aby umieli wykonać każdą pracę do służby w świątyni, według wszystkiego, co PAN rozkazał.

2 I Mojżesz wezwał Besalela i Oholiaba, i każdego uzdolnionego mężczyznę, któremu PAN włożył w serce mądrość, którego serce pobudziło, aby przystąpić do wykonywania tej pracy.

3 I wzięli od Mojżesza wszystkie dary, które synowie Izraela przynieśli na dzieło służby w świątyni, aby ją wykonać. Oni zaś nadal przynosili mu dobrowolne dary każdego poranka.

4 Przyszli więc wszyscy uzdolnieni, którzy wykonywali wszelką pracę przy świątyni, każdy od swojej pracy, którą wykonywał;

5 I powiedzieli do Mojżesza: Lud przynosi dużo więcej niż potrzeba do wykonania tej służby, którą PAN rozkazał uczynić.

6 Mojżesz rozkazał więc, aby ogłoszono w obozie: Niech już ani mężczyzna, ani kobieta nie przynosi więcej ofiar na budowę świątyni. I powstrzymano lud od ich przynoszenia.

7 Bo to, co mieli, wystarczyło do wykonania wszelkiej pracy, a nawet zbywało.

8 I wszyscy uzdolnieni rzemieślnicy wykonali pracę przybytku: dziesięć zasłon ze skręconego bisioru, błękitnej tkaniny, purpury i karmazynu. Zrobili je z haftowanymi cherubinami.

9 Długość jednej zasłony była na dwadzieścia osiem łokci, a jej szerokość – na cztery łokcie. Wszystkie zasłony miały jednakowe wymiary.

10 I spięli pięć zasłon jedną z drugą, także drugie pięć zasłon spięli jedną z drugą.

11 Porobili też pętle z błękitnej tkaniny na brzegu jednej zasłony, na końcu, gdzie mają się spinać. Zrobili je także na brzegu drugiej zasłony, na końcu, gdzie mają się spinać.

12 Pięćdziesiąt pętli zrobili na jednej zasłonie i pięćdziesiąt pętli zrobili na brzegu zasłony, w miejscu, gdzie ma być spięta z drugą. Pętle były jedna naprzeciw drugiej.

13 Zrobili też pięćdziesiąt złotych haczyków i spięli jedną zasłonę z drugą tymi haczykami. I tak przybytek stanowił jedną całość.

14 Wykonali też zasłony z koziej sierści na namiot do przykrycia przybytku z wierzchu, zrobili jedenaście zasłon.

15 Długość jednej zasłony była na trzydzieści łokci, a jej szerokość – na cztery łokcie. Jedenaście zasłon miało jednakowe wymiary.

16 I spięli pięć zasłon osobno, a sześć zasłon osobno.

17 Zrobili też pięćdziesiąt pętli na brzegu jednej zasłony, na końcu, gdzie ma być spięta, i pięćdziesiąt pętli zrobili na brzegu drugiej zasłony do spięcia.

18 Zrobili też pięćdziesiąt miedzianych haczyków do spięcia namiotu, aby stanowił jedną całość.

19 Zrobili ponadto przykrycie na namiot ze skór baranich czerwono farbowanych i przykrycie ze skór borsuczych na wierzch.

20 Zrobili też prosto stojące deski do przybytku z drewna akacjowego.

21 Długość jednej deski wynosiła dziesięć łokci, a jej szerokość – półtora łokcia.

22 Jedna deska miała dwa czopy ułożone jeden naprzeciw drugiego. Tak zrobili przy wszystkich deskach przybytku.

23 Zrobili też deski do przybytku, dwadzieścia desek na stronę południową, ku południowemu wiatrowi.

24 I zrobili ze srebra czterdzieści podstawek pod dwadzieścia desek: dwie podstawki pod jedną deskę do dwóch jej czopów, także dwie podstawki pod drugą deskę do dwóch jej czopów.

25 Także na drugim boku przybytku od strony północnej zrobili dwadzieścia desek;

26 I do nich czterdzieści srebrnych podstawek: dwie podstawki pod jedną deskę i dwie podstawki pod drugą deskę.

27 Ale po zachodniej stronie przybytku zrobili sześć desek.

28 Dwie deski zrobili na narożniki przybytku po obydwu stronach;

29 A były złączone od spodu, były też złączone u góry do jednego pierścienia. Tak zrobili po obu stronach na dwóch narożnikach.

30 Było więc osiem desek i do nich szesnaście srebrnych podstawek, po dwie podstawki pod każdą deską.

31 Zrobili też drążki z drewna akacjowego; pięć do desek jednej strony przybytku;

32 A także pięć drążków do desek drugiej strony przybytku, również pięć drążków do desek zachodniej strony przybytku.

33 I zrobili też środkowy drążek, aby przechodził przez środek desek od końca do końca.

34 A deski pokryli złotem i zrobili do nich pierścienie ze złota jako uchwyty dla drążków, i drążki pokryli złotem.

35 Zrobili też zasłonę z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru. Zrobili ją z misternie wyhaftowanymi cherubinami.

36 A do niej zrobili cztery słupy z drewna akacjowego i pokryli je złotem, haki do nich też były ze złota, i odlali do nich cztery srebrne podstawki.

37 Zrobili też zasłonę do wejścia do namiotu z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru, haftowaną;

38 A do niej pięć słupów z haczykami i pokryli złotem ich głowice i klamry, a pięć podstawek do nich było z miedzi.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 37

✦

1 I Besalel zrobił arkę z drewna akacjowego, a jej długość była na dwa i pół łokcia, a jej szerokość – na półtora łokcia, także jej wysokość to półtora łokcia.

2 I pokrył ją szczerym złotem wewnątrz i na zewnątrz i zrobił wokół niej złotą listwę.

3 Odlał też do niej cztery złote pierścienie do czterech jej narożników: dwa pierścienie po jednej jej stronie, a dwa pierścienie po drugiej jej stronie.

4 Zrobił również drążki z drewna akacjowego i pokrył je złotem.

5 I włożył drążki w pierścienie po obu stronach arki, aby arka była na nich noszona.

6 Zrobił też przebłagalnię ze szczerego złota: jej długość była na dwa i pół łokcia, a jej szerokość – na półtora łokcia.

7 Zrobił dwa cherubiny wykute ze złota na obu końcach przebłagalni.

8 Jednego cherubina na jednym końcu, a drugiego cherubina na drugim końcu. Zrobił cherubiny z przebłagalni wystające na obu jej końcach.

9 A cherubiny miały rozpostarte skrzydła, z wierzchu zakrywały swymi skrzydłami przebłagalnię, a ich twarze były zwrócone ku sobie, twarze cherubinów były zwrócone ku przebłagalni.

10 Zrobił też stół z drewna akacjowego, jego długość była na dwa łokcie, jego szerokość – na jeden łokieć, a wysokość – na półtora łokcia.

11 I pokrył go szczerym złotem, i zrobił wokół niego złotą listwę.

12 Zrobił wokół niego też listwę o szerokości dłoni; zrobił również złote obramowanie wokoło tej listwy.

13 I odlał do niego cztery złote pierścienie, i przyprawił je do czterech narożników u jego czterech nóg.

14 Naprzeciwko tej listwy były pierścienie, przez które przewleczono drążki do noszenia stołu.

15 Porobił drążki z drewna akacjowego do noszenia stołu i powlókł je złotem.

16 Zrobił też ze szczerego złota naczynia do stołu, misy do niego, czasze, przykrycia i kubki do nalewania.

17 Zrobił także świecznik ze szczerego złota. Wykuł ze złota ten świecznik. Jego podstawa, ramiona, kielichy, gałki i kwiaty były z tej samej bryły.

18 Sześć ramion wychodziło z obu boków: trzy ramiona z jednego boku świecznika i trzy ramiona z drugiego boku świecznika.

19 Trzy kielichy na kształt migdała na jednym ramieniu, także gałka i kwiat; i trzy kielichy na kształt migdała na drugim ramieniu, także gałka i kwiat. Tak było na wszystkich sześciu ramionach wychodzących ze świecznika.

20 Ale na samym świeczniku były cztery kielichy na kształt migdała, jego gałki i jego kwiaty.

21 I była gałka pod dwoma jego ramionami, także gałka pod następnymi dwoma jego ramionami, i znów gałka pod dwoma innymi jego ramionami. Tak było pod sześcioma ramionami wychodzącymi z niego.

22 Ich gałki i ramiona były z tej samej bryły. Wszystko to w całości było wykute ze szczerego złota.

23 Zrobił też do niego siedem lamp oraz szczypce i naczynia na popiół ze szczerego złota.

24 Zrobił go i wszystkie naczynia do niego z talentu szczerego złota.

25 Zrobił także ołtarz do kadzenia z drewna akacjowego, na łokieć długi i na łokieć szeroki, kwadratowy, na dwa łokcie wysoki, a z niego wychodziły rogi.

26 I pokrył go szczerym złotem – jego wierzch, jego ściany wokoło i jego rogi. Zrobił też dokoła niego złotą listwę.

27 Zrobił dwa złote pierścienie do niego, pod jego listwą, na dwóch jego narożnikach, po obu bokach, przez które przewleczono drążki, aby był na nich noszony.

28 Zrobił także drążki z drewna akacjowego i pokrył je złotem.

29 Sporządził też olejek do świętego namaszczenia i wonne kadzidło, tak jak się robi wonności.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 38

✦

1 Zrobił również ołtarz do całopalenia z drewna akacjowego, na pięć łokci długi i na pięć łokci szeroki, kwadratowy, na trzy łokcie wysoki.

2 I zrobił rogi na jego czterech narożnikach, rogi wychodziły z niego. I pokrył go miedzią.

3 Zrobił też wszystkie naczynia do ołtarza, kociołki, szufle, miednice, widełki i łopaty na rozżarzone węgle. Wszystkie naczynia do niego zrobił z miedzi.

4 Zrobił także do ołtarza miedzianą kratę na kształt sieci pod obramowaniem, od spodu aż do połowy wysokości.

5 I odlał cztery pierścienie na czterech rogach miedzianej kraty jako uchwyty na drążki.

6 Porobił również drążki z drewna akacjowego i pokrył je miedzią.

7 I włożył drążki w te pierścienie po obu bokach ołtarza, aby był na nich noszony; zrobił go z desek, wewnątrz był pusty.

8 Zrobił też kadź z miedzi i do niej miedzianą podstawę ze zwierciadeł kobiet, które gromadnie przychodziły przed wejście do Namiotu Zgromadzenia.

9 Zrobił także dziedziniec: na południu po prawej stronie zasłony dziedzińca były ze skręconego bisioru, na sto łokci;

10 Do nich dwadzieścia słupów, a do nich dwadzieścia miedzianych podstawek; haki na słupach i ich klamry ze srebra.

11 Także po stronie północnej zasłony na sto łokci; do nich dwadzieścia słupów i do nich dwadzieścia miedzianych podstawek; haki na słupach i ich klamry ze srebra.

12 A od zachodniej strony były zasłony na pięćdziesiąt łokci; do nich dziesięć słupów i do nich dziesięć podstawek; haki na słupach i ich klamry ze srebra.

13 A z przodu po stronie wschodniej były zasłony na pięćdziesiąt łokci.

14 Zasłony na piętnaście łokci były po jednej stronie, do nich trzy słupy i trzy podstawki.

15 I po drugiej stronie bramy dziedzińca, z jednej i z drugiej strony, piętnaście łokci zasłon, do nich trzy słupy i trzy podstawki.

16 Wszystkie zasłony dziedzińca wokoło były ze skręconego bisioru;

17 A podstawki słupów z miedzi, haki na słupach i klamry ze srebra, także pokrycia ich głowic ze srebra; wszystkie słupy dziedzińca były oklamrowane srebrem.

18 Zasłona do bramy dziedzińca była haftowana, z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru; długa na dwadzieścia łokci, wysoka na pięć łokci jak inne zasłony dziedzińca.

19 A do nich cztery słupy i cztery miedziane podstawki; haki do nich były ze srebra, pokrycia ich głowic i klamry też były ze srebra.

20 Wszystkie kołki przybytku i dziedzińca wokoło były z miedzi.

21 Oto obliczenie rzeczy do przybytku, do Przybytku Świadectwa, które zostały obliczone na rozkaz Mojżesza przez Itamara, syna kapłana Aarona, do służby Lewitów.

22 A Besalel, syn Uriego, syna Chura, z pokolenia Judy, zrobił wszystko, co PAN rozkazał Mojżeszowi;

23 A z nim Oholiab, syn Achisamaka, z pokolenia Dana, rytownik, wybitny rzemieślnik i haftujący na błękitnej tkaninie, na purpurze, na karmazynie i na bisiorze.

24 Całego złota zużytego na wykonanie wszelkich robót świątyni – złota z darów – było dwadzieścia dziewięć talentów i siedemset trzydzieści syklów według sykla świątynnego.

25 Srebra zaś od przeliczonych spośród zgromadzenia było sto talentów i tysiąc siedemset siedemdziesiąt pięć syklów według sykla świątynnego.

26 Od każdej głowy pół sykla według sykla świątynnego, od wszystkich, którzy zostali policzeni, od dwudziestu lat i wyżej, a ludzi tych było sześćset trzy tysiące pięciuset pięćdziesięciu.

27 A było sto talentów srebra do odlewania podstawek świątyni i podstawek zasłony; sto podstawek ze stu talentów; talent na podstawkę.

28 A z tysiąca siedmiuset siedemdziesięciu pięciu syklów zrobił haki na słupy i pokrył ich głowice, i oklamrował je.

29 Miedzi zaś złożonej w ofierze było siedemdziesiąt talentów i dwa tysiące czterysta syklów.

30 I odlał z niej podstawki do wejścia do Namiotu Zgromadzenia i miedziany ołtarz, i do niego miedzianą kratę oraz wszystkie naczynia do ołtarza.

31 I podstawki do dziedzińca wokoło, podstawki do bramy dziedzińca, wszystkie kołki przybytku oraz kołki dziedzińca wokoło.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 39

✦

1 Także z błękitnej tkaniny, purpury i karmazynu zrobili szaty do służby, do posługiwania w świątyni. Zrobili też święte szaty dla Aarona, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

2 I zrobili efod ze złota, błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru.

3 Naklepali też złote blaszki i nacięli z nich nici do przetykania haftem błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i bisioru.

4 Zrobili do niego naramienniki, aby się jeden z drugim mógł złączyć. Łączyły się na dwóch końcach.

5 Także pas do efodu, który był na nim, z tego samego był i tak samo zrobiony: ze złota, błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

6 Do tego obrobili kamienie onyksu osadzone w złotych oprawkach, wyryte tak jak pieczęci bywają ryte, z imionami synów Izraela.

7 I umieścili je na naramiennikach efodu, aby były kamieniami pamiątkowymi dla synów Izraela, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

8 Zrobili też haftowany pektorał podobnie jak efod: ze złota, błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru.

9 Był kwadratowy; zrobili podwójny pektorał, na piędź długości i na piędź szerokości, złożony we dwoje.

10 I osadzili w nim cztery rzędy kamieni w tym porządku: karneol, topaz i szmaragd w pierwszym rzędzie.

11 A w drugim rzędzie: karbunkuł, szafir i diament.

12 A w trzecim rzędzie: hiacynt, agat i ametyst.

13 A w czwartym rzędzie: beryl, onyks i jaspis, wszystkie osadzone w złotych oprawach.

14 A tych kamieni z imionami synów Izraela było dwanaście, według ich imion, które ryte były jak na pieczęci; każdy według swego imienia, według dwunastu pokoleń.

15 Zrobili też do pektorału łańcuszki plecione ze szczerego złota.

16 Zrobili także dwie złote oprawki i dwa złote pierścienie i przyczepili te dwa pierścienie do obu rogów pektorału.

17 I włożyli te dwa złote łańcuszki w oba pierścienie u rogów pektorału.

18 Drugie zaś końce obu łańcuszków przymocowali do tych dwóch oprawek i przyprawili z przodu do naramienników efodu.

19 Zrobili również dwa złote pierścienie, które przymocowali do dwóch rogów pektorału na jego wewnętrznym brzegu, który był od strony efodu.

20 Zrobili jeszcze dwa złote pierścienie, które przyprawili na dwie strony efodu, u dołu, naprzeciwko jego spojenia, ponad pasem efodu.

21 I przywiązali pektorał jego pierścieniami do pierścieni efodu sznurem błękitnym, aby był nad pasem efodu, żeby pektorał nie odstawał od efodu, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

22 Zrobili także tkany płaszcz pod efod, cały z błękitnej tkaniny;

23 A pośrodku płaszcza otwór, jak otwór w pancerzu, i obwódkę dokoła brzegu, aby się nie rozdzierał.

24 Także u dołu tego płaszcza zrobili jabłka granatu z błękitnej tkaniny, purpury, karmazynu i skręconego bisioru.

25 Zrobili też dzwonki ze szczerego złota i pozawieszali te dzwonki między te jabłka granatu u dołu dokoła płaszcza, pośród jabłek granatu;

26 Dzwonek, a potem jabłko granatu i znów dzwonek, i jabłko granatu, u dołu dokoła płaszcza do usługiwania, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

27 Zrobili też dla Aarona i jego synów szaty tkane z bisioru.

28 Mitrę także z bisioru i ozdobne mitry z bisioru, i spodnie ze skręconego bisioru.

29 Pas także ze skręconego bisioru, błękitnej tkaniny, purpury i karmazynu, haftowany, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

30 Zrobili też blaszkę do świętej korony ze szczerego złota i wyryli na niej napis jak na pieczęci: Świętość PANU.

31 A przymocowali do niej sznur z błękitnej tkaniny, aby była przywiązana na przodzie mitry, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

32 I tak skończyły się wszystkie prace około przybytku, czyli Namiotu Zgromadzenia. I synowie Izraela zrobili wszystko, jak PAN rozkazał Mojżeszowi; tak zrobili.

33 I przynieśli ten przybytek do Mojżesza, namiot i wszystkie naczynia do niego, jego haki, deski, drążki, słupy i podstawki;

34 Przykrycie ze skór baranich farbowanych na czerwono, przykrycie ze skór borsuczych i zasłonę do osłonięcia;

35 Arkę świadectwa i drążki do niej, i przebłagalnię;

36 Stół, wszystkie naczynia do niego i chleb pokładny;

37 Szczerozłoty świecznik, lampy do niego – lampy ustawione w porządku – i wszystkie naczynia do niego, i oliwę do świecenia;

38 Także złoty ołtarz, olejek do namaszczania, wonne kadzidło i zasłonę do wejścia do namiotu;

39 Miedziany ołtarz i do niego miedzianą kratę, drążki i wszystkie naczynia do niego, kadź i podstawę do niej.

40 Zasłony do dziedzińca, słupy i podstawki do niego, zasłonę do bramy dziedzińca, sznury i kołki do niej i wszelkie naczynia do służby w przybytku, czyli do Namiotu Zgromadzenia;

41 Szaty do służby w posługiwaniu w świątyni, święte szaty dla kapłana Aarona i szaty jego synów do sprawowania urzędu kapłańskiego.

42 Według wszystkiego, co PAN rozkazał Mojżeszowi, tak synowie Izraela wykonali całą tę pracę.

43 I Mojżesz obejrzał tę całą robotę, a zrobili ją, jak PAN rozkazał; tak właśnie zrobili. I Mojżesz im błogosławił.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 40

✦

1 Potem PAN powiedział do Mojżesza:

2 W pierwszym dniu, pierwszego miesiąca, wystawisz przybytek, czyli Namiot Zgromadzenia.

3 I postawisz tam arkę świadectwa, i zakryjesz ją zasłoną.

4 Wstawisz stół i ustawisz na nim to, co należy; wniesiesz także świecznik i zapalisz jego lampy.

5 Postawisz też złoty ołtarz do kadzenia przed arką świadectwa i zawiesisz zasłonę przy wejściu do przybytku.

6 Postawisz także ołtarz całopalenia przed wejściem do przybytku, do Namiotu Zgromadzenia.

7 Postawisz też kadź między Namiotem Zgromadzenia a ołtarzem i nalejesz do niej wody.

8 Wystawisz również i dziedziniec wokoło i zawiesisz zasłonę w bramie dziedzińca.

9 Potem weźmiesz olejek do namaszczania i namaścisz przybytek i wszystko, co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkimi jego naczyniami, a będzie święty.

10 Namaścisz też ołtarz całopalenia i wszystkie jego naczynia i poświęcisz ołtarz, a stanie się najświętszym ołtarzem.

11 I namaścisz kadź i jej podstawę, i poświęcisz ją.

12 Potem każesz podejść Aaronowi i jego synom przed wejście do Namiotu Zgromadzenia i umyjesz ich wodą.

13 Obleczesz Aarona w święte szaty i namaścisz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14 Także jego synom każesz podejść i obleczesz ich w szaty;

15 I namaścisz ich, jak namaściłeś ich ojca, aby mi sprawowali urząd kapłański. A ich namaszczenie będzie dla nich wiecznym kapłaństwem po wszystkie ich pokolenia.

16 Mojżesz uczynił więc wszystko, jak mu PAN rozkazał; tak uczynił.

17 I tak pierwszego miesiąca, drugiego roku, pierwszego dnia miesiąca, został wzniesiony przybytek.

18 I Mojżesz wystawił przybytek, podstawił jego podstawki, postawił deski, włożył drążki i postawił jego słupy.

19 Rozciągnął też namiot nad przybytkiem i z wierzchu nałożył przykrycie namiotu nad nim, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

20 Potem wziął świadectwo i włożył je do arki, i włożył drążki u arki, i umieścił przebłagalnię z wierzchu na arce.

21 I wniósł arkę do przybytku, i zawiesił zasłonę zakrywającą, i zasłonił arkę świadectwa, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

22 Postawił też stół w Namiocie Zgromadzenia po północnej stronie przybytku przed zasłoną.

23 I poukładał na nim chleby przed PANEM, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

24 Postawił też świecznik w Namiocie Zgromadzenia naprzeciwko stołu, po południowej stronie przybytku.

25 Zapalił też lampy przed PANEM, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

26 Ustawił i złoty ołtarz w Namiocie Zgromadzenia przed zasłoną;

27 I zapalił na nim wonne kadzidło, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

28 Potem zawiesił zasłonę u wejścia do przybytku.

29 Postawił też ołtarz całopalenia u wejścia do przybytku, czyli do Namiotu Zgromadzenia, i złożył na nim całopalenie i ofiarę pokarmową, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

30 Potem umieścił kadź między Namiotem Zgromadzenia a ołtarzem i nalał do niej wody do obmywania.

31 I Mojżesz, Aaron i jego synowie obmyli w niej swoje ręce i nogi.

32 Gdy wchodzili do Namiotu Zgromadzenia i gdy zbliżali się do ołtarza, obmywali się, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

33 Na koniec wystawił dziedziniec dokoła przybytku i ołtarza oraz zawiesił zasłonę w bramie dziedzińca. I tak Mojżesz zakończył tę pracę.

34 Wtedy obłok okrył Namiot Zgromadzenia, a chwała PANA napełniła przybytek.

35 I Mojżesz nie mógł wejść do Namiotu Zgromadzenia, bo spoczywał nad nim obłok, a chwała PANA napełniła przybytek.

36 A gdy obłok wznosił się znad przybytku, synowie Izraela wyruszali w swoje wędrówki.

37 A jeśli obłok nie wznosił się, nie wyruszali aż do dnia, kiedy się unosił.

38 A obłok PANA był nad przybytkiem w ciągu dnia, w nocy zaś ogień był nad nim na oczach całego domu Izraela, w czasie całej ich wędrówki.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0